Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9428. Lwów, sobota 13 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Autoryzowana rozmowa z sir Erykiem Drummondem Generalnym Sekretarzem Ligi Narodów o światowem przesileniu gospodarczem, rozbrojeniu i innych sprawach ciekawych.

Wyrok w procesie dr. Tomaszewskiego.

Ponury obraz niedoli chłopskiej.

B. MIN. KWIATKOWSKI WYJEŻDŻA NA URLOP.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Jak donosi „Gazeta Polska" b. minister przemysłu i handlu poseł Eugenjusz Kwiatkowski udaje się w najbliższych dniach na urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Po tym wypoczynku inż. Kwiatkowski objąć ma naczelną dyrekcję Państwowych Zakładów Azotowych w Mościcach.

—o—

ULGI W SPŁACANIU POŻYCZEK PRZEDWOJENNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia (st). Rada Min. upoważniła Min. reform rolnych do udzielania dłużnikom ulg przy spłacie zaległych od 1 kwietnia 1930 r. rat pożyczek amortyzacyjnych i rent b. komisji kolonizacyjnej, b. banków rentowych i b. komisji krajowej we Lwowie. Ulgi te mogą być przez Min. reform rolnych przyznawane indywidualnie i mają polegać na odroczeniu terminu płatności zaległych rat lub rozłożeniu zaległych sum na lata na okres nieprzekraczający lat 15. Odroczenia i rozłożenia na raty należności podlegają od dnia prolongaty oprocentowaniu w wysokości 4 proc. rocznie płatnych łącznie z bieżącemi ratami.



ŚMIERĆ PRZYJACIOŁOM ANGLJI.
(Do artykułu na str. 10-tej).

GEN. GÓRECKI POWRÓCIŁ Z ZAGRANICY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (st). Do Warszawy powrócił ze Szwajcarji i Francji prezes Banku Gosp. Kraj. gen. dr. Roman Górecki. Gen Górecki bawił w sprawach bankowych w Paryżu a następnie w Szwajcarji. W Paryżu, który jest obecnie najpoważniejszym rynkiem kapitału dr. Górecki na przyjęciu, wydanem przez ambasadora Chłapowskiego przeprowadził szereg rozmów z poważnymi przedstawicielami francuskiego świata finansowego.

—o—

PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (st) Magistrat miasta Warszawy zamierza w najbliższym czasie podwyższyć ceny biletów tramwajowych z 25 gr. na 30 gr. Projekt ten przewiduje również zniżenie biletów przesiadkowych z 40 gr. na 30 gr. t. zn., że każdy normalny bilet będzie uprawniał do jednokrotnej przesiadki.

—o—

Zatrute kręgi.

Lwów, 12. grudnia.

Przez szereg dni toczył się przed sądem lwowskim proces, którego sensacyjność polegała nie tyle na grozie zbrodni (bywają pod tym względem zbrodnie poważniejsze i mniej głośne), ile na fakcie, że przewód sądowy ujawnił **odcinek życia za kulisami jawności**, życia, które codzień pulsuje za oknami kamienic, obojętnie przez nas mijanych, i to **nie za oknami suteren i oficyn.** W krąg skandalu wplecione zostały jednostki i rodziny, należące bezwzględnie do t. zw. lepszych sfer, a więc inteligentnych, **znających kryterja etyki i moralności.** Na atmosferę, w jakiej ci ludzie żyli, nie wywarła wpływu nędza, nie wycisnęła na niej swego zgubnego piętna ciemnota. To **„ludzie porządni"**, wszędzie bywający i wszędzie przyjmowani, może ludzie z pewnym **polorem towarzyskim,** bodaj na zewnątrz, bo „prywatnie" kanony savoir vivre'u zdają się tam nie bardzo obowiązywać. To ludzie, jakich setki spotykamy codzień, **przeciętni,** a tylko przez **fatalny zbieg wypadków wystawieni nagle pod ostry reflektor opinji publicznej.**

Nie chcemy przypominać poszczególnych epizodów tego procesu, ani omawiać wyroku. Wyrok po wszystkiem, co usłyszeliśmy, jest rzeczą drugorzędną i nieistotną. Ale za obowiązek swój uważamy na tym aktualnym przykładzie **wskazać niebezpieczeństwo, jakie podobna atmosfera przedstawia dla zdrowia społecznego.**

Nie jesteśmy takimi optymistami, by przypuszczać, że przesunęło się przed naszemi oczyma jakieś **wyjątkowe środowisko,** jakaś specjalnie rzadka „dulszczyzna". Sądzimy raczej, że był to przypadkiem odkryty **fragment rzeczy dość powszechnej. Że** ci młodzi i starsi ilustrują tylko poglądowo zjawisko równie szeroko rozlane, jak owa wciąż jeszcze omawiana „powojenna demoralizacja", ogarniająca nie tylko proletarjat, lecz sięgająca znacznie — wyżej.

Przed sądami od czasu do czasu podnosi się zasłona i odkrywa taki przerażający obraz życia. A **ileż tych obrazów pozostaje tajemnicą rodzin** tylko dzięki temu, że nikt nie strzelał, że nikt nie wzywał interwencji władz bezpieczeństwa? **Ileż istot młodych rośnie i urabia swe charaktery w takich i podobnych warunkach** — dziwnych, dusznych, trącących zgnilizną i zatratą hamulców moralnych?

Milczenie, a tembardziej traktowanie takich zjawisk i stosunków pod **wyłącznym kątem** sensacji jest zbrodnią. **Tu nie wolno milczeć.** Tu trzeba się wedrzeć **nawet do sanktuarjów życia prywatnego,** bo przecież z tych opłakanych „świątyń" **wychodzą potem obywatele i wnoszą swe wykolejone pojęcia do życia publicznego.** Stają się rozsadnikami mikrobów, których wylęgarnią jest dom. Stają się **mimowolnymi sprzymierzeńcami patologji moralnej.**

Proces — nazwijmy go powojennym, choć jest stary jak świat — proces, podważający dyscyplinę etyczną i niszczący naturalne rozróżnienie dobra i zła, jest dlatego tak groźny, ponieważ działa **powolnie i w ukryciu.** Żadne statystyki i wykresy nie ilustrują jego postępów. Jego rozkładcze działanie rzadko tylko uwydatnia się w wybuchach: zazwyczaj **sączy się tylko drążącemi kroplami w mózgi i sumienia** i pozostawia spustoszenia, starannie ukryte za formą zewnętrzną. Jest to kornik, niszczący rdzeń drzew tak długo bez śladu; aż pierwszy silniejszy wiatr obali spróchniałe i przeżarte od wewnątrz pnie.

Dlatego **trzeba uderzyć na alarm.**

Rokowania polsko-litewskie

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia. (Z) Dowiadujemy się, że w skład delegacji polskiej do rokowań z rządem litewskim, na czele której stoi dyrektor gabinetu Min. spraw zagr. Marjan **Szumlakowski** wchodzą: radca **Porkowski,** kierownik referatu litewskiego p. **Marchliński** z MSZ, dalej dyrektor dróg wodnych dyrekcji wileńskiej **Bosiacki,** oraz delegat Min. spraw wewn. Wyjazd delegacji polskiej do Berlina **nastąpić ma w dniu 13. bm.** Rokowania zaś rozpoczną się w Berlinie w dniu 15, bm. Będą one dotyczyły — jak już donosiliśmy — zleconych obu rządom przez Radę Ligi Narodów, **spraw uregulowania zajść granicznych między Polską a Litwą oraz komunikacji na pogranicznych odcinkach rzecznych.** Wynik tych rokowań ma być zakomunikowany Radzie Ligi Narodów na sesji styczniowej.

Trzeba przedłużyć w szkołach

OKRES FERYJ BOŻEGO NARODZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (Z) Na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. tegoroczne ferje świąteczne Bożego Narodzenia **rozpoczynają się 20. grudnia, a kończą się 2. stycznia roku przyszłego.** W sobotę dnia 3 stycznia mają się rozpocząć normalne lekcje. Wobec tego, że dnia 4 stycznia przypada niedziela, zaś 6 stycznia jest święto Trzech Króli, zarząd główny stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich państwowych **postanowił zwrócić się do Min. W. R. i O. P. z przedstawieniem, by przedłużono tegoroczne ferje świąteczne Bożego Narodzenia do 6 stycznia włącznie.** Argumenty dyrektorów są bardzo ważkie. Wskazują na nagminnie w szkołach panującą grypę. Dyrektorzy uważają dłuższy wypoczynek młodzieży za bardzo wskazany. Szczególne znaczenie miałoby przedłużenie feryj **o 4 dni (faktycznie kosztem 2 dni roboczych) dla młodzieży wyjeżdżającej poza siedzibę szkoły.**

Młodzież ta bytująca przeważnie w dzisiejszych warunkach na stancjach mogłaby w domu rodzicielskim odpocząć i odżywić się. Gdyby nawet nie przedłużono feryj **to i tak spory zastęp młodzieży będzie zwolniony na kilka dni,** co przyczyni się jednak do dezorganizacji pracy szkolnej w tym czasie. Nie bez znaczenia są też pewne **względy gospodarcze szkolne, które przemawiają za przedłużeniem feryj.** Jako rekompensatę proponują dyrektorzy skrócenie przerwy między jednem a drugiem półroczem lub przedłużenie roku szkolnego o takiż czas. Z podobną prośbą mają się zwrócić do p. Min. W. R. i O. P, **także organizacje rodzicielskie** oraz towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Duszna atmosfera polityczna we Francji. Kto skleci rząd?

Paryż, 11. grudnia. (PAT). Dzienniki czynią najrozmaitsze horoskopy **co do osoby,** do której zwróci się prezydent Doumergue w sprawie utworzenia nowego gabinetu. L'Oevre zaznacza, że jest **wskazane, aby prezydent powierzył misję tę osobistości zajmującej stanowisko wybitne.** Dziennik wyraźnie wskazuje na Brianda, o którym zresztą piszą i inne pisma lewicowe. „Petit Parisien" dowiaduje się, **prezydent republiki powoła do stworzenia gabinetu, któregokolwiek z senatorów, należących do lewicy radykalnej.** Dzienniki wskazują prawie jednogłośnie na senatora Steega.

Paryż, 11. grudnia. (PAT) Wiadomość o zrzeczeniu się senatora Lavala misji uformowania gabinetu wywołała w prasie najrozmaitsze komentarze. Dzienniki prawicowe **ostro napadają na radykałów za stanowisko,** zajęte przez nich wobec Tardieu. Niektóre z nich, jak „Ordre" zaznaczają, że **atmosfera parlamentarna staje się coraz bardziej duszna.** „La Liberte" idzie jeszcze dalej i żąda stanowczo **rozwiązania parlamentu.** Prasa lewicowa jest mniej sceptycznie nastrojona. Całą winę dotychczasowych niepowodzeń zwala na Tardieu, który obstaje przy chęci wzięcia w imieniu swej grupy oraz większości podtrzymującej go w Izbie, **udziału w nowym gabinecie.**

Paryż, 11 grudnia. (PAT.) Senator Laval nie potrafił utworzyć gabinetu. Ofiarował on **radykałom aż 6 portfeli,** lecz spotkał się ze stanowczą odmową wejścia do gabinetu, który posiadałby wśród swych członków **b. premjera Tardieu.** „Journal des Debats" pisze z tego powodu: Od samego początku przesilenia rządowego **kartel lewicy rozpoczął zasadniczą walkę przeciwko większości Izby. Skandal finansowy Oustrica wytworzył atmosferę, przypominającą czasy budowy kanału panamskiego.** Sami radykałowie, którzy mieli zamiar wykorzystać tę sprawę, są obecnie raczej zażenowani. Wobec tego wszystkiego należy stwierdzić, **że senat obalając gabinet Tardieu, spowodował prawdziwy kryzys polityczny.**

SEN. STEEG NA WIDOWNI.

Paryż, 11. grudnia. (PAT). Prezydent Doumergue zawezwał do siebie sen. Steega, któremu zaproponował podjęcie się misji tworzenia nowego gabinetu. Steeg zastrzegł sobie udzielenie ostatecznej odpowiedzi do czasu odbycia narad ze swoimi przyjaciółmi politycznymi, którzy podobnie jak on, zrecydowani są współdziałać nawet z pewnem osobistem poświęceniem przy tworzeniu rządu „Odprężenia" i rozejmu politycznego.

TEMPERATURA W KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (st) Dziś cała prawie Polska spowita jest dość gęstą mgłą **przy pochmurnem niebie.** Miejscami padała dżdża lub drobny deszcz. **Wyjątkowo gęste mgły,** jakie rozpostarły się nad Europą środkową są wynikiem mieszania się dwu prądów powietrznych, ciepłych mas powietrza, idących z południowego wschodu i chłodnych prądów, sunących z północnego zachodu. Na skutek odstatecznego zmieszania się mas powietrza o różnej ciepłocie, **należy spodziewać się stopniowego zmniejszania się gęstości mgły.** W całym kraju dziś rano była temperatura **powyżej 0.** O godz. 8 rano w Warszawie, Lublinie, Gdyni plus 4, we Lwowie, Białymstoku, Brześciu, Łodzi plus 3, Wilnie, Lidzie, Suwałkach, Grodnie, Łucku, Bydgoszczy, Toruniu plus 2, Tarnopolu, Pińsku, Poznaniu plus 1, w Cieszynie, Przemyślu, Tarnobrzegu, Zakopanem 0, o godz. 7 rano w Morskiem Oku — 1. **W górach przy temperaturze 0 i — 1 padał drobny śnieg.**

PROCES O UPROWADZENIE B. PREZYDENTA FINLANDJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia. (st). Z Helsingforsu donoszą o rozpoczęciu procesu b. szefa sztabu gen. płk. **Waleniusa** i towarzyszy oskarżonych o uprowadzenie b. prezydenta **Stahlemberga.** Władze policyjne przedsięwzięły **środki ostrożności celem uniemożliwienia ewentualnych prób uwolnienia więźniów.** Proces potrwa kilkanaście dni. Płk. Walenius usiłował usprawiedliwić wydanie rozkazu o uprowadzenie b. prez. Stahlemberga twierdzeniem, że b. prezydent wraz z demokratą Tanneram i kilku Szwedami **planował zamach stanu.** Obecnie Walenius odwołuje swoje poprzednie zeznania złożone podczas śledztwa jako wymuszone.

NIEZWYKŁY WYPADEK NA STACJI KOLEJOWEJ.

Wilno, 11 grudnia. (PAT). Funkcjonarjusz kolejowy zajęty na stacji Horodziej oględzinami i plombowaniem wagonów usłyszał jęki pochodzące z próżnej cysterny z benzyną. Jak się okazało na dnie cysterny leżał jakiś chłopiec. Funkcjonarjusz kolejowy wezwał do pomocy niejakiego Staszkowskiego. W chwili gdy Staszkowski spuściwszy się na dno cysterny z latarką usiłował chłopca podać koledze nastąpił wybuch gazów benzynowych. U wydobytego z cysterny chłopca stwierdzono objawy zatrucia i poparzenia. Staszkowski również mocno poparzony odwieziony został do szpitala.

Drugie posiedzenie nowego Senatu.

Całe prezydjum wyłącznie w rękach BBWR.

Wniosek o zmianę regulaminu obrad.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia. (Z). Dzisiaj przedpołudniem odbyło się drugie z kolei posiedzenie nowo wybranego Senatu. Większość rządowa, podobnie jak w Sejmie, zamierza w Izbie wyższej w pośpiesznem tempie przeprowadzić daleko idące zmiany w dotychczasowym regulaminie obrad. Już na dzisiejszem posiedzeniu zgłoszono nagły wniosek w tej sprawie i chociaż kwestja ta nie była przeprowadzona na porządku dziennym za zgodą Izby, przesądzono już dzisiaj jej nagłość. Wybór wicemarszałków dokonany na posiedzeniu dzisiejszem zdecydował o jednostronności Prezydjum nowego Senatu. Większość rządowa wybrała trzech wicemarszałków, wszystkich z klubu BB. Nad wysuniętą przez Klub Narodowy kandydaturą ks. Bolta większość rządowa przeszła do porządku. Posiedzenie dzisiejsze otworzył p. Marsz. Raczkiewicz o godz. 12.10. Porządek dzienny uzupełniono sprawą nagłości wniosku BB. w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu.

Izba przystąpiła do wyboru trzech wicemarszałków Senatu. W głosowaniu wybrani zostali senatorowie z klubu BB: **Bogucki** 72 głosami, **Bojko** 69 głosami, **Leszczyński** 71 głosami. **Kandydat Klubu Narodowego ks. Bolt otrzymał 14 głosów.** Sen. Lubomirski z klubu BB otrzymał 2 głosy. W głosowaniu wzięło udział ogółem 102 senatorów. Ważnych głosów oddano 85. **Wymagana do wyboru większość absolutna wynosiła 43 głosy.**

Przystąpiono do wyboru sekretarzy. Wobec pominięcia kandydatury Klubu Narodowego na wicemarszałka, członkowie tego klubu w głosowaniu na sekretarzy **udziału nie wzięli.** W wyniku głosowania wybrano sekretarzami **wyłącznie przedstawicieli klubu BB: sen. Barańskiego, Mendelsona, Rogowicza, Wańkowicza, Hubicką i Masłowa.**

Przystąpiono do obrad nad nagłością wniosku większości rządowej o zmianę regulaminu obrad Senatu. — Uzasadniał wniosek sen. **Targowski** z klubu BB. Prosił o odesłanie projektu **do komisji regulaminowej** z tem, aby sprawozdanie komisja wygotowała już na następne plenarne posiedzenie Senatu.

Sen. Kopczyński (PPS) podniósł, że wniosek klubu BB. był dopiero **podczas posiedzenia odbity i nikt nie miał możności zapoznania się z nim dokładniej.** Ta nagłość powoduje poważne niedopatrzenia. Mowca zwraca uwagę na nieporządną redakcję wniosku. N. p. w art. 67 wnioskodawcy chcą wydawać „posłów". **Projektowana zmiana art. 67 jest niezgodna z konstytucją i t. d.** Mowca uważa nagłość za zbyteczną i zapowiada, **że klub jego będzie przeciwko niej głosował.** Nagłość wniosku przyjęto mimo protestu ze strony sen. Woźnickiego (Wyzw.). **Postanowiono natychmiast powołać do życia komisję regulaminową.**

Następnie sen. Hubicka odczytała wniosek Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej. Wniosek jest identyczny z wnioskiem złożonym przez ten klub w Sejmie. Przekazany on będzie komisji.

Następne posiedzenie Senatu w środę o godz. 4 popoł. Posiedzenie wczorajsze skończyło się o godz. 1.35.

Zapowiedź demonstracyjnego wniosku opozycji przeciw b. min. Carowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia (Z). W przyszły wtorek odbędzie się — jak wiadomo — posiedzenie Sejmu, na którem będzie omawiana nagłość wniosku Klubu Narodowego i PPS. w sprawie Brześcia. W kołach parlamentarnych rozeszły się dziś pogłoski, że Centrolew zgłosi wniosek o pociągnięcie b. ministra sprawiedliwości Cara do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Posłowie, którzy będą uzasadniali nagłość wniosku w sprawie Brześcia, przedstawiają duży materjał, ilustrujący stosunki w więzieniu brzeskiem. Jedno z pism popołudniowych warszawskich donosi, że ilustracje tych stosunków dotycza odżywiania więźniów brzeskich, oraz stosunku oficerów i podoficer. do osadzonych w Brześciu b. posłów. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że wniosek o pociągnięciu b. min. sprawiedliwości do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu będzie zgłoszony.

POS. KORFANTY... NA RIVIERZE.

Warszawa, 11. grudnia. (Z) Jedno z pism warszawskich notuje wiadomość, że przebywający w więzieniu mokotowskiem **p. Korfanty czuje się nieźle,** choć dokuczają mu bole reumatyczne. Jeden z więźniów, który przed paru dniami opuścił więzienie mokotowskie, oświadczył na pytanie w sprawie posła Korfantego: **— Poseł Korfanty oświadczył mi, że po przywiezieniu go do więzienia mokotowskiego z Brześcia zdaje mu się, iż przyjechał na Rivierę.**

—o—

KONFERENCJE MIN. KOZŁOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (Z). Min. reform rolnych Kozłowski odbył dziś konferencję z prezesami okręgowych urzędów ziemskich w sprawach budżetowych

Obrady komisji regulaminowej

NAD WNIOSKIEM W SPRAWIE ZMIANY REGULAMINU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (Z) Dziś o godz. 11 rano rozpoczęły się **obrady komisji regulaminowej Sejmu** nad wnioskiem BB w sprawie zmiany regulaminu. Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu **Świtalski,** poczem przewodniczącym wybrano posła **Cara.** P. Zwierzyński (Klub Narodowy), któremu zaproponowano wiceprezesurę komisji, **zrzekł się kandydatury.** Wniosek regulaminowy BB referował poseł **Podoski,** polemizował z nim poseł Stanisław **Stroński.** (Klub Narodowy). **Ukrainiec Baran wysuwał postulaty mniejszości narodowych.**

Z klubu BB. jako członkowie komisji weszli posłowie: Car, Jan Piłsudski, Polakiewicz, Hołówko, Paschalski, Podoski, Seidler, Miedziński oraz jako zastępcy Bogdani, Walewski, Kamiński, Gwiżdż i Różański, ze Str. Nar. weszli jako członkowie: Zwierzyński, St. Stroński i Winiarski, jako zastępcy Jasiukowski i Trąmpczyński, z Klubu Chłopskiego jako członkowie Ralski, Czernik, jako zastępcy Michalkiewicz i Brodacki, z Klubu Ukr. Zahajkiewicz, jako zastępca Baran, z klubu PPS. Pużak.

WYCOFANIE POPRAWEK SPRZECZNYCH Z KONSTYTUCJĄ.

Warszawa, 11. grudnia. (Z). Komisja regulaminowa na posiedzeniu wieczornem w dyskusji szczegółowej **przyjęła poprawki pewne,** zgłoszone do projektu nowego regulaminu obrad. Zauważyć należy, że referent p. Podoski wycofał poprawki zgłoszone do tych artykułów, które zahaczają o kwestje **rozstrzygnięte definitywnie w Konstytucji.**

Przyjęto zasadę, według której **Marszałek może skreślić z protokołu i stenogramu zwrot zawierający treść sprzeczną z zasadami ślubowania poselskiego,** przyczem protokół i stenogram są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

Zasadę tę przyjęto większością **12 głosów,** jej stylistyczne opracowanie jednakże zostanie dokonane na posiedzeniu komisji jutrzejszem, które wyznaczone zostało na godz. 11.30 przed południem. Zwrot wyżej podany, że „protokół i stenogram są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu", **wydaje się być niejasnym i źle poinformowanych.** To też żądano, ażeby jutro zwrot ten został dokładnie wystylizowany i wyjaśniony. Nie ulega jednak wątpliwości, że powyższe słowa oznaczają w praktyce, że

protokół i stenogram nie oznaczają możliwości, która istniała dotychczas, swobodnego ogłaszania niektórych ustępów z przebiegu posiedzeń.

Sprawa ta ma być jednak dokładnie wyjaśniona.

PRACA DZIECI W ROSJI SOW.

Wiedeń, 11. grudnia. (PAT) „Reichspost" donosi, że wedle informacyj austrjackich kół emigracyjnych rząd sowjecki zamierza wprowadzić w fabrykach pracę dzieci. W tym celu utworzono na razie trzy brygady dzieci szkolnych w wieku od 12 do 15 lat. Dzieci te muszą spełniać na ogół te same prace, co dorośli, otrzymują jednak tylko 40 proc. płac zarobkowych dorosłych.

—o—

15 MILJONÓW NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Jak się dowiadują dzienniki z budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej przeznaczono 15 miljonów zł. na zasiłki dla bezrobotnych. Z funduszu tego korzystać będzie w miarę potrzeby fundusz bezrobocia.

CZAS ZACZĄĆ ZWALCZANIE ZNACHORSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (st) W lekarskich kołach zarówno stolicy jak w całym kraju podnoszą się **silne głosy protestu przeciwko szerzeniu się znachorstwa.** Publiczność bardzo chętnie korzysta z porad pokątnych „lekarzy" leczących czy to **ziołami czy jakiemiś zabiegami magnetycznemi,** czy wreszcie— jak to się często zdarza po wsiach — odczynianiem uroków. W Piasecznej pod Warszawą jest znachorka, do której tłumnie zjeżdżają się pacjenci. W Małopolsce Zachodniej w pewnej wsi pod Wadowicami mieszka **znachor, który słynie z tego, że stawia on nieomylne djagnozy czy chory przeżyje czy też umrze,** posługując się w tym celu analizą moczu. Niedawno zdarzyło się, że pewien samozwańczy chirurg nastawiając zwichniętą nogę, przyprawił pacjenta o **ciężkie ropienie,** które stało się powodem odjęcia nogi. Władze zamierzają przedsięwziąć energiczne środki celem zwalczania znachorstwa.

—o—

ODNALEZIENIE DWU ZAGINIONYCH LOTNIKÓW.

Fancouver, 11 grudnia. (PAT). Po blisko dwumiesięcznych poszukiwaniach zaginionych od października b. r. w Górach Skalistych trzech lotników: **Burke'a Kadinga i Martena,** nadeszły obecnie od ekspedycji ratunkowej wiadomości, że Kading i Marten znalezieni zostali w stanie **zupełnego wyczerpania,** w odludnem miejscu, bez żadnych środków żywności. Obok ich obozowiska leżą zwłoki lotnika Burke'a. Trzej lotnicy, którzy swego czasu udali się na poszukiwanie zaginionych lotników, sami zaginęli bez wieści.

Hitlerowcy zwyciężyli.

Zakaz wyświetlania filmu „Na Zachodzie bez zmian" w Niemczech.

Berlin, 11. grudnia. (PAT). Posiedzenie Najwyższego Urzędu cenzury filmowej zaczęło się od wyświetlenia niemieckiej wersji filmu **„Na zachodzie bez zmian"**. Następnie pierwszy zabrał głos przedstawiciel ministerstwa Reichswehry. Mówca przypomniał odrzucenie przez Najwyższy Urząd cenzury filmowej orzeczenia ministerstwa Reichswehry i podkreślił, że ministerstwo Reichswehry, jako przedstawiciel tradycji byłej armji niemieckiej, **wypowiada się przeciw temu filmowi.** Przedstawiciel Reichswehry podkreślił poza tem, że protest ministerstwa zwraca się przeciwko **obniżeniu w oczach świata czynów niemieckiego żołnierza.** Jako drugi rzeczoznawca zabrał głos przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, który również wypowiedział się za zakazem wyświetlania filmu Remarque'a. Następnie przemawiał przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, który wskazał, **że film ten nie jest wyobrażeniem wojny niemieckiej, a przedstawia tylko klęskę niemiecką i dlatego działa na widza niemieckiego boleśnie i deprymująco.** W tym też duchu przemawiali przedstawiciele Saksonji, Turyngji i Brunszwiku.

Po dłuższej przerwie, przewodniczący **Najwyższego Urzędu cenzury filmowej** udzielił głosu przedstawicielowi Tow. filmowego dr. Frankfurterowi, który oświadczył, że **niezależnie od tego, jaki wyda wyrok Najwyższy Urząd cenzury filmowej, Towarzystwo filmowe postanowiło film ten natychmiast wycofać z Niemiec.** Następnie członkowie Najwyższego Urzędu cenzury filmowej odbyli naradę, po której wydali wyrok, zakazujący wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian" na terenie Rzeszy.

Berlin, 11 grudnia. (PAT). Wobec ogłoszenia wyroku Najwyższego Urzędu cenzury filmowej w sprawie filmu Remarque'a „Voss. Ztg." podkreśla, że spór ten jest następstwem długotrwałej agitacji nacjonalistów. „Berl. Tageblatt" potępia ostro wyrok Najwyższego Urzędu cenzury filmowej, wskazując, że **zakaz wyświetlania wydany został pod presją ulicy.** Urząd cenzury filmowej uległ żądaniu kilkudziesięciu zawodowych krzykaczy i agitatorów politycznych, którzy **zaaranżowali sztuczny wybuch żywiołowego oburzenia, korzystając z wystawienia filmu nie odpowiadającego ich smakowi.**

Budżet Austrji jest aktywny.

POŻYCZKA POKRYJE KOSZT INWESTYCYJ.

Wiedeń, 11. grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej przedłożył rząd **ponownie budżet na r. 1931.** Minister skarbu dr. Juch wygłosił obszerne expose, w którem zaznaczył, że budżet na r. 1931 mimo szczególnych trudności **jest aktywny**, gdyż zamyka się nadwyżką 35.7 miljonów szyl. **Zapotrzebowanie inwestycyjne na r. 1931 w sumie 171.6 miljonów, pokryte będzie pożyczką inwestycyjną w sumie 136.1 miljonów,** reszta zaś zapotrzebowania inwestycyjnego pokryta będzie z nadwyżek budżetowych za r. 1931. Minister zaznaczył, **że rząd nie ma zamiaru wprowadzać nowych podatków, ani też zaostrzać praktyk podatkowych.** Co do drugiej części pożyczki inwestycyjnej oświadczył minister, że będzie ona rozpisana w czasie, kiedy stosunki na międzynarodowym rynku pieniężnym się poprawią.

Min. dr. Juch zaznaczył następnie że konieczną jest **gruntowna reforma ustawy o ubezpieczeniu robotników bez pracy,** aby zapobiec niebezpieczeństwu, które grozi budżetowi. Minister zaapelował też do Izby, by ze względu na powagę sytuacji załatwiła budżet **jaknajprędzej.** Po expose ministra, posiedzenie Izby zostało odroczone do jutra. Jak słychać, **w dniu dzisiejszym ma być wniesiony projekt rządowy w sprawie rozdziału dochodów miedzy poszczególne kraje.**

TRAKTAT HANDLOWY Z RZESZĄ.

Wiedeń, 11. grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady narodowej wniesiony został ponownie traktat handlowy niemiecko-austrjacki w formie niezmienionej. Izba odesłała traktat bez pierwszego czytania do komisji handlowej.

ROZBICIE ROKOWAŃ RUMUŃSKO — AUSTRJACKICH.

Wiedeń, 11 grudnia. (PAT). Pertraktacje między delegatami rumuńskimi a rządem austrjackim, które **toczyły się we Wiedniu od poniedziałku w sprawie podwyższenia kontyngentu przywozowego wołów i świń rumuńskich,** wzamian za ułatwienie nar zecz eksportu przemysłowego, **rozbiły się z powodu odmownego stanowiska austrjackiego ministerswa rolnictwa.**

—o—

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ POLSKI W MEKSYKU.

Meksyk 11. grudnia. (PAT). Donoszą z Meksyku: Odbyło się tu dziś zebranie meksykańskiego **Towarzystwa Geograficznego,** poświęcone wyłącznie Polsce. Sala była ozdobiona sztandarami polskimi i meksykańskimi. Przewodniczył zebraniu charge d'affaires **Merdinger.** Ignacio de Labarra, brat b. prezydenta Meksyku, mówił **o życiu naukowem w Polsce,** zaś prezes Towarzystwa inż. Gama **o polskiej reformie rolnej.** Następnie odbył się pokaz filmu o Polsce, dostarczonego przez nasze poselstwo.

—o—

POLKA OTRZYMAŁA NAGRODĘ MEDYCZNĄ.

Paryż, 11 grudnia. (PAT). Francuska Akademja Medycyny, przyznała nagrodę im. Pannetiewa w wysokości 4.000 fr. pp. **Seylandowi i Piaseckiej - Seyland z Poznania** za prace drukowane w rocznikach Instytutu Pasteurowskiego.

—o—

EPIDEMJA GRYPY W WILNIE.

Wilno, 11 grudnia. (PAT). Dowiadujemy się, iż ogółem choruje w Wilnie **przeszło 5.000 osób na grypę.** Choroba ma przebieg dość łagodny.

—o—

Pożar w magazynie firmy „Philips".

Lwów, 12. grudnia.

(—) Wczoraj popołudniu około godz. 17-tej **wybuchł pożar w magazynie firmy Philips,** mieszczącej się w gmachu **Sprechera przy ul. Rutowskiego.** Ogień wybuchł w ubikacji, w której złożone były **reflektory.** Zawezwana straż pożarna ogień natychmiast ugasiła. Przyczyna pożaru dotychczas nie **została ustalona.** Firma Philips poniosła szkodę na kilkaset złotych.

ZEBRANIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 11 grudnia. (PAT). Dnia 11 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława **Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego,** na którem Rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisji Rady **o obecnem położeniu gospodarczem i działalności Banku w listopadzie,** oraz załatwiła szereg spraw administracyjnych. Między innemi Rada uchwaliła utworzyć nowe zastępstwa Banku **w Podhajcach, Rohatynie i Ustrzykach Dolnych.** Przed posiedzeniem Rada pożegnała p. Stanisława Karłowskiego, który wobec wyboru do Senatu, ustąpił zgodnie z art. 29 statutu Rady Banku. **Na miejsce p. Karłowskiego wchodzi do Rady aż do najbliższego walnego zebrania p. Włodzimierz Seidlitz,** wybrany zastępcą członka Rady na ostatniem walnem zebraniu akcjonarjuszy.

—o—

NOWE KLINIKI W WILNIE.

Wilno, 11 grudnia. (PAT). Na rozległych terenach wojskowego szpitala na Antakolu, na którym wznoszą się również gmachy klinik, między innemi słynnej kliniki okulistycznej b. marszałka Senatu prof. Szymańskiego, ks. biskup Bandurski dokonał dziś poświęcenia przebudowanego przez szefostwo budownictwa DOK. III. kosztem 846.000 zł. oddziału chorób wewnętrznych szpitala wojskowego, oraz 2 klinik Uniwersytetu Stefana Batorego i kliniki chorób wewnętrznych rektora prof. Januszkiewicza i chirurgicznej prof. Michejdy.

—o—

ZMNIEJSZENIE KARY B. POSŁOWI WASYŃCZUKOWI.

Lublin, 11 grudnia. (PAT). Przed Sądem apelacyjnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Pawłowi **Wasyńczukowi** (Selrob), skazanemu z art. 154 k. k. przez Sąd okręgowy w Kielcach **na 1 rok więzienia. Sąd apelacyjny karę tę zmniejszył do 6 miesięcy** i jako środek zapobiegawczy zastosował kaucję w wysokości 1.000 zł.

—o—

Komisja regulaminowa Sejmu śląskiego

UCHWALIŁA ZAŻĄDAĆ UWOLNIENIA POS. KORFANTEGO

Katowice, 11 grudnia. (PAT). **Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu śląskiego, na którem uchwalono wniosek o zawieszeniu postępowania sądowo - karnego i zwolnienie posła Korfantego na czas sprawowania mandatu poselskiego. Za wnioskiem oświadczyło się 4 posłów, 3 z katolickiego klubu ludowego i 1 z klubu niemieckiego. Przeciw wnioskowi głosowało 3 członków narodowego chrześcijańskiego zjednoczenia pracy. Wniosek ten wejdzie na plenum Sejmu w sobotę, dnia 13 b. m.**

Dwa wyroki śmierci za ojcobójstwo w Przemyślu.

Przemyśl, 11 grudnia. (PAT). **W toczącym się tu od kilku dni procesie przeciwko Stanisławowi Szalowi, Teresie Szal i Stefanji z Szalów Hamada, wieśniakom z Kniażyc pow. Przemyśl, oskarżonym o zbrodnię morderstwa popełnionego w lipcu b. r. na osobie ich ojca ś. p. Józefa Szala, zapadł we czwartek, dnia 11 b. m. późnym wieczorem wyrok, skazujący Teresę Szal i Stefanję Hamada na karę śmierci przez powieszenie, zaś uwalniający Stanisława Szala.**

Włamanie do kancelarji notarjalnej pod Stanisławowem.

Stanisławów, 11. grudnia. (PAT) W nocy z 10 na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do kancelarji notarjalnej Zygmunta Strońskiego w Rożniatowie pow. Dolina, skąd skradli z szafy drewnianą kasetkę z zawartością **ponad 100 weksli na kwotę około 10.000 zł.,** oraz kilka testamentów.

Aresztowanie kasjarza „szpicbródki"

KTÓRY ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA W CZĘSTOCHOWIE.

Sosnowiec, 11. grudnia. (PAT). Policja sosnowiecka aresztowała dziś po szukiwanego od dłuższego czasu przez sądy kilku miast w Polsce zbiegłego niedawno z aresztu policyjnego Wacława Godlewskiego, zwanego „szpicbródką".

O światowem przesileniu gospodarczem, rozbrojeniu i innych sprawach ciekawych.

Autoryzowana rozmowa z sir Erykiem Drummondem Generalnym Sekretarzem Ligi Narodów.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej".)

Genewa, w grudniu.

Generalny sekretarz Ligi Narodów **Sir James Eric Drummond** był tak uprzejmy, iż mimo zasadniczej niechęci do wywiadów i mimo wielkiego nawału zajęć, spowodowanego **bliskim wyjazdem do Ameryki Południowej,** dokąd się udaje na zaproszenie południowo-amerykańskich republik, obchodzących w b. r. stulecie swego istnienia, przystał na udzielenie mi **wywiadu.**

Rozmowa odbyła się w gabinecie p. Drummonda w pałacu Ligi Narodów.

— W opinji polskiej, jak zresztą i innych krajów europejskich coraz częściej można się spotkać ze zdaniem, że **Liga Narodów przeżywa kryzys.** Wskazuje się na to, że rezultaty tej na wielką skalę zakrojonej współpracy państw są na rozmaitych polach **dziwnie nikłe.** Są niewspółmierne do ogromu pracy przygotowawczej i... nadziei pokładanych. **Nie umiano zaradzić kryzysowi ekonomicznemu.** Szczególnie zaś niepokojącym objawem jest **wzmożona propaganda wojenna.** O wojnie mówi się coraz częściej. Co pan generalny sekretarz o tem sądzi?

Co roku ta sama śpiewka.

Sir Drummond uśmiechnął się.

— Co roku po Zgromadzeniu Ligi **mówi się o kryzysie Ligi Narodów.** I w ubiegłym roku wielu mężów stanu wskazywało w rozmowach ze mną na rzekomy kryzys Ligi. **Przyznam się, że kryzysu nie widzę.** Od 10-ciu przeszło lat Liga Narodów istnieje i **w czasie całego tego czasu umiała zabezpieczyć pokój.** Było kilka takich wypadków, kiedy **niebezpieczeństwo wojny stawało się groźnem,** zdawało się, że wojna jest nieunikniona. We wszystkich wypadkach **interwencja Ligi odniosła skutek i wojnę zażegnano.** Nie będzie, myślę, przesadą, jeśli powiem, że Liga **spełniła pokładane w niej nadzieje.**

W prasie co najwyżej zarzucano, że Liga nie stanęła na wysokości zadania **w zatargu chińsko-sowieckim.** Ale i co do tego wypadku zdania są podzielone. Podczas gdy jedni twierdzą, że to była wojna, inni utrzymują, iż był to **szereg starć pogranicznych,** mało ważnych w skutkach, którym zresztą wkrótce **kres położono.**

Podniósł pan sprawę **niebezpieczeństwa wojny.** Mam wrażenie, że przyczyną tego, iż dziś mówi się o wojnie więcej, aniżeli przedtem, jest **kryzys ekonomiczny.** Ogólny niepokój, jaki przyniósł za sobą **długotrwały i ciężki kryzys, wytworzył tę duszną atmosferę, w której coraz częściej mówi się o wojnie.** Ci jednak, którzy tak pochopnie szermują słowem „wojna", zapominają, że **są gwarancje... pokoju.** Jest pakt Ligi Narodów. I to jest gwarancja pierwsza. Drugą gwarancją jest **pakt Briand-Kellog.** To są czynniki, które na szali coś ważą.

Nigdy w historji nie było **tyle zobowiązań pokojowych, co dzisiaj.** I niech nikt nie mówi, że **to „tylko napisane", że to tylko kawałek papieru.** Nie wyobrażam sobie, by znalazło się państwo, któreby **lekkomyślnie podeptało uroczyście na siebie przyjęte zobowiązania.** Państwo, któreby w drodze wojny chciało rozstrzygnąć sporne kwestje, musiałoby **najpierw wyczerpać wszystkie środki pokojowe.** A to ma swoje doniosłe znaczenie.

Niech mi będzie wolno dodać jeszcze jedną uwagę — przecież **dawny system, system aljansów między państwami** opierał się formalnie na niczem innem, jak na **spisanych zobowiązaniach.** Dlaczego więc przypuszczają, że tamte, dawne zobowiązania były czemś bardziej świętem niż obecne, wynikające z przyjęcia paktu Ligi.

Wspomniał pan o **kryzysie ekonomicznym.** Obecny kryzys ekonomiczny jest **kryzysem światowym,** który przechodzą również państwa nienależące do Ligi. Liga stara się **kryzysowi przeciwdziałać** i w tym kierunku wytęża swe siły, prawda, że dotychczas mu **nie zapobiegła,** lecz czy można wymagać, aby w 10 lat po katastrofie wojny nastąpił okres ogólnego dobrobytu?

Powtarzam, **kryzysu Ligi nie widzę.** Natomiast, jeżeli wszyscy będą mówili ustawicznie o wojnie, to jasnem jest, że **doprowadzi to do takiego podniecenia umysłów, przy którem wybuch wojny łatwiej może nastąpi, w myśl przysłowia o wilku, którego niepotrzebnie z lasu wywoływano.**

(Nie mogę się powstrzymać od uwagi. Charakterystyczną jest powaga i wiara, z jaką Sir Eric Drummond mówi **o zobowiązaniach płynących z traktatów.** Poszanowanie przyjętych na siebie zobowiązań jest podstawowym rysem jego psychiki. Umowa zawarta i podpisana jest nienaruszalną. Różną jest umysłowość kontynentalna, którą charakteryzuje **lekceważenie tego, co „tylko jest napisane".** W interesie pokoju należałoby sobie życzyć, by mentalność polityków kontynentalnych przesiąkła tą psychologją angielską).



SIR JAMES ERYK DRUMMOND.

Odpowiedź na zarzuty p. Coudenhove-Kalergi'ego

— W ostatnim numerze „Paneuropy" p. Coudenhove-Kalergi wystąpił z ważkimi zarzutami przeciw sekretarjatowi Ligi. Twierdzi on, że sekretarjat stał się **ośrodkiem oporu przeciw ruchowi paneuropejskiemu.** Czy nie chciałby się pan w tej sprawie wypowiedzieć?

— W rezolucji którą powzięto w czasie ostatniego Zgromadzenia Ligi, zwrócono się do Sekretarjatu powierzając mu funkcje Sekretarjatu komisji współpracy europejskiej. Zdarza się to wogóle **po raz pierwszy,** że państwa żądają wprost współpracy Sekretarjatu. Fakt ten jest chyba **dostatecznie wyraźną odpowiedzią na zarzuty p. Coudenhove - Kalergi'ego.** Zresztą nie przyjąłbym funkcji generalnego sekretarza komisji współpracy europejskiej, **gdybym idei paneuropejskiej był niechętny.**

O uzbrojeniu i rozbrojeniu.

— Czy mógłbym usłyszeć Pańską opinję o **rozbrojeniu?** Abstrahuję od obrad komisji przygotowawczej, obecnie obradującej, która zajmuje się kwestjami czysto technicznemi. Mnie chodzi o **problem natury ogólniejszej, o rozbrojenie, jako środek prewencji wojennej.**

Eric Drummond zastanowił się. Gabinet zaległo milczenie. Po chwili namysłu odparł:

— Jest to **kwestja trudna i bardzo delikatna.** Członkowie Ligi zobowiązali się w pakcie **do rozbrojenia.** Wszyscy członkowie Ligi winni ograniczyć zbrojenia do tego minimum, na które zezwala ich bezpieczeństwo. (Tu p. Drummond sięgnął po leżący na biurku pakt Ligi).

Art. 8. paktu mówi: „Członkowie Ligi uznają, że utrzymanie pokoju wymaga ograniczenia zbrojeń każdego z państw do minimum, na które zezwala bezpieczeństwo narodowe..." W ujęciu zatem art. 8. paktu **uzbrojenie państwa jest tą siłą, na którą pakt pozwala pod pewnemi warunkami.** Uzbrojenie ponad to minimum konieczne dla bezpieczeństwa, jest niebezpieczne dla pokoju. Oto **sedno zagadnienia rozbrojeniowego.**

— Tak jest, ale pojęcie bezpieczeństwa narodowego jest niestety **dość nieuchwytne,** a granica określająca do

LOT LONDYN-TOKIO.



Angielka Mrs. Bruce przeleciała szczęśliwie bez towarzysza przestrzeń Londyn—Tokio. Na lotnisku pod Tokio uroczyście podejmowały ją japońskie lotniczki, wśród których (pierwsza na lewo od Mrs. Bruce) widzimy koreańską pilotkę Bokukeigen.

puszczalność zbrojeń bardzo elastyczna, wtrąciłem.

Ewentualność przekształcenia Ligi Narodów.

— Nad ustaleniem właśnie tych pojęć toczą się obecnie obrady rozbrojeniowe — odpowiada z miejsca p. Drummond, a będzie to również **najważniejszym przedmiotem obrad przyszłej konferencji.**

— Czy nie uważa Pan, że wzrost tendencyj, które możnaby nazwać pankontynentalnemi, a które mają na celu utworzenie **większych całości polityczno-gospodarczych** (ruch paneuropejski, ruch panamerykański, projekt lorda Beaverbrooka) nie mógłby postawić kiedyś Ligi Narodów **w obliczu konieczności gruntownego przekształcenia się?**

— Owszem, możliwość taka istnieje. Gdyby chwila taka nadeszła, należałoby Ligę **zdecentralizować, przeobrazić w twór, oparty na zasadach federalistycznych.** Narazie jednak chwila ta **nie nadeszła.** A wobec tego, że sprawa jeszcze nie jest aktualną, **dalsze trwanie przy centralizmie jest koniecznością.** Gdy ewolucja wypadków doprowadzi sprawę do takiego stopnia dojrzałości, iż przeobrażenie Ligi będzie czemś aktualnem, nic wówczas temu przekształceniu nie stanie na przeszkodzie.

*

Na tem zakończyłem wywiad z człowiekiem, który o **Lidze może mówić jak o własnym swoim tworze,** on to bowiem z martwych przepisów stworzył **żywą organizację,** która mimo pewnych niedomagań swój egzamin zdała.

Z generalnym sekretarzem Drummondem **nie stykam się po raz pierwszy.** Miałem już sposobność rozmawiać z nim **w czasie jego pobytu w Polsce na jesieni 1928 r.** Zawsze podziwiam jego skromność i ujmującą prostotę. Mając wstręt do wszelkiego rodzaju reprezentacji, unika oficjalnych wystąpień gdzie tylko może. Natomiast **sprawom Ligi poświęca się z benedyktyńską pracowitością i sumiennością rozwijając przy tem iście amerykańskie tempo pracy.**

Jest istotnie, jak powiedział dowcipnie p. Sugimura, Secrétaire et... Général.

W rozmowie okazuje się p. Drummond **pełnym temperamentu causeur'em,** którego każdy problem poruszony, obchodzi i interesuje.

Dr. Stanisław Ehrlich.

WARTA WYLAŁA.

Warszawa, 11 grudnia. (st) Warta pod Sremem koło Poznania wzbiera bardzo silnie. **Wszystkie przedmieścia Sremu są zalane.** Głębokość wody na zalanych ulicach dochodzi przeszło pół metra. Miasto utrzymuje komunikację ze światem przy pomocy jedynej szosy t. zw. poznańskiej i jednego mostu na Warcie.

—o—

NADUŻYCIA W FABRYCE „SKODA".

Warszawa, 11 grudnia. (st) W fabryce samolotów „Skoda" na Okęciu, wykryto wielkie nadużycia, popełnione przez buchaltera fabryki **Eugenjusza Kraszewskiego.** Fałszował on listy płac robotników. Narazie śledztwo nie ustaliło, na jaką sumę popełnił on nadużycia Kraszewskiego aresztowano.

Tegoroczni laureaci nagrody Nobla.



Dnia 10 b. m. odbyło się w Sztokholmie uroczyste wręczenie nagród Nobla. Na ilustracji w środku widzimy gmach fundacji Nobla w Sztokholmie, w którym zostaną rozdane nagrody. W medalionie fundator nagród Alfred Nobel, po obu bokach tegoroczni laureaci. Mianowicie od lewej do prawej z góry na dół Hans Fischer (chemja), Sir Raman (fizyka), Kellog (nagroda pokojowa z r. 1929, która dopiero w tym roku została przyznana). Z lewej strony od góry do dołu Sinclair Levis (literatura), prof. Landsteiner (medycyna), arcybiskup Söderblom (nagroda pokojowa w r. 1930).

Najbliższe prace Sejmu
to budżet - i ustawa o pożyczce zapałczanej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (Z). Marsz. Sejmu **Świtalski,** rewizytował w dniu dzisiejszym klub sprawozdawców parlamentarnych. W rozmowie z dziennikarzami p. Marszałek oświadczył, że co się tyczy dyskusji budżetowej. to Sejm znajdzie się w dość trudnej sytuacji, gdy chodzi o dotrzymanie terminów konstytucyjnych. Sejm pomimo spóźnionego terminu rozpoczęcia sesji budżetowej winien **ukończyć obrady nad budżetem do dnia 15 lutego r.** przyszłego tak, ażeby Senat miał czas zastrzeżony konstytucją do rozpatrzenia budżetu. Dyskusję nad preliminarzem łączyć się będzie tym razem **ściśle z dyskusją nad ustawą w sprawie pożyczki,** którą p. Minister skarbu przedłoży Sejmowi. Termin rozpoczęcia ferji świątecznych uzależniony jest od przebiegu dyskusji budżetowej.

Umowa między aktorami
widowiskowymi a dyr. przedsiębiorstw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (st). Dziś zakończyły się trwające od dwu dni obrady delegatów Polzawidu i Polzedu (związek dyrektorów) w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Umowa ta przewidująca **minimum wynagrodzenia** i ochronę moralną praw aktorskich **jest jedyną umową zbiorowa artystyczną tego typu w Europie,** gdyż nawet umowa niemiecka nie jest tak szczegółowo, gruntownie i zasadniczo opracowana. Obie organizacje aktorska i dyrektorska, **jako zasadniczą podstawę współpracy uznały bezwzględne popieranie się nawzajem.** Z pośród spraw uregulowanych umowy podkreślić należy ostateczne załatwienie **kwestji aktorów zagranicznych,** których udział w imprezach widowiskowych w Polsce **nie może przekraczać 50 proc.** zespołu wogóle.

Ujęcie przemytnika
bibuły komunistycznej.

Warszawa, 11. grudnia. (st) Nocy dzisiejszej na odcinku granicznym Stołpce, patrol KOP ujął w czasie przekraczania granicy osobnika, przy którym znaleziono **znaczną ilość bibuły komunistycznej** i okólniki komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Aresztowanym okazał się znany wywrotowiec **Burcak Michał,** specjalnie delegowany przez centralę komunistycznej partji.

—o—

WROCŁAW CHCE POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO Z POLSKĄ.

Berlin, 11. grudnia. (PAT). Izba przemysłowo-handlowa we Wrocławiu obradowała na ostatniem posiedzeniu nad sytuacją handlowo-polityczną prowincji wschodnich. Obrady zakończyły się wyrażeniem przez Izbę zaniepokojenia, iż toczące się między Rzeszą niemicką a państwami wschodniemi **rokowania handlowe do tychczas jeszcze nie doprowadziły do zawarcia traktatu handlowego.** Ubolewania godne wypadki w Polsce — oświadcza Izba — nie powinny doprowadzić do przeoczenia — **że dwa sąsiednie narody posiadające na dłuższej przestrzeni wspólną granicę i utrzymujące ze sobą ściśle stosunki gospodarcze szkodzić muszą własnym intencjom, o ile nie będą przedsięwzięte wszelkie starania w celu uregulowania wzajem** nego stosunków handlowych. Izba opracowała w tym duchu rezolucję i przesłała ją miarodajnym instancjom rządowym.

—o—

ZEZNANIA W SPRAWIE OUSTRIC'A.

Paryż, 11 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej, dep. Raul Peret składał z wielkiem wzruszeniem zeznania, w których przedstawił okoliczności, w jakich **stał się radcą prawnym Banku Oustric'a.** Zaznaczył on, że z sumy 281.250 fr., oddanych do jego dyspozycji za porady prawne, pobrał tylko 200.000 fr. będąc zaś członkiem rządu, nie pobierał żadnego honorarjum. Komisja uznała, że zeznania Pereta są całkowicie zgodne z opinją rzeczoznawców.

—o—

ODRZUCENIE WNIOSKÓW HITLEROWCÓW.

Berlin, 11 grudnia. (PAT). Reichstag po burzliwej dłuższej dyskusji odrzucił wczoraj szereg wniosków zgłoszonych przez stronnictwa prawicowe, między innymi wniosek o twarcie dyskusji nad votum nieufności dla ministrów Wirtha, Curtiusa i Treviranusa. Odrzucono również wniosek o wniesienie na obrady sprawy zakazu wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian".

—o—

WŁOSI BUDUJĄ BOLSZEWIKOM OKRĘTY.

Wiedeń, 11. grudnia. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: „Daily Telegr." dowiaduje się, że w układzie gospodarczym włosko-rosyjskim przewidziane jest, iż Włochy mają pomóc Rosji przy budowie jej floty handlowej. We Włoszech mają być nietylko budowane okręty rosyjskie, lecz także robotnicy rosyjscy będą szkoleni w dokach włoskich.

—o—

NIEUDAŁE WŁAMANIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (st) Nocy ub. do lokalu Banku Spółdzielczego w Przesznyszu dostali się **włamywacze,** którzy po wyłamaniu zewnętrznej ściany kasy usiłowali rozpruć ścianę wewnętrzną, lecz **spłoszeni zbiegli.** W kasie znajdowała się gotówka oraz papiery wartościowe **na ogólną sumę 100 tys. zł.** Na miejscu przestępstwa znaleziono wszystkie narzędzia do rozpruwania kas.

Od zarzutu ciężkiego uszkodzenia ciała i oszustwa - uniewinniony.

Skazanie dr. Tomaszewskiego na 6 miesięcy więzienia.

Obie strony zgłosiły odwołanie od wyroku.

Lwów, 12 grudnia.

(—) Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, wyrok w sprawie dr. Tomaszewskiego, **został ogłoszony wczoraj o godz. 13.45 popołudniu.** Już dawno gmach sądu karnego przy ul. Batorego (bo zdaje się ostatni raz w dniu wyroku na dr. Maćkównę), **był dosłownie oblegany przez tłumy,** chcące dowiedzieć się lub też usłyszeć sentencji wyroku. Wobec masowego napływu tłumów do gmachu sądowego, na godzinę przed zapowiedzianym terminem, **wezwano silnej asystencji policyjnej.** Pod zaostrzoną kontrolą puszczano do sali osoby, zaopatrzone w bilety i w ciągu **15 minut audytorjum zapełniło się tak szczelnie,** że z trudem można było w sali oddychać. Ławy dziennikarskie również szczelnie się zapełniły i wśród wysokiego napięcia wszyscy obecni oczekiwali zjawienia się Trybunału.

Ogłoszenie wyroku

O godz. 13.45 wchodzą na salę członkowie sądu, poczem wszyscy wstają i przew. r. **Tertil** rozpoczyna odczytywanie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. **Sąd uznał oskarżonego dr. Tomaszewskiego 1) winnym zbrodni gwałtu publicznego z par. 98 b, a to w ten sposób popełnionego, że w dniu 9 września celem ustalenia daty ślubu groził ustnie rodzinie Szamborowskich, a następnie celem podtrzymania swej groźby wystrzelił z rewolweru.**

2) Winnym zbrodni gwałtu publicznego z par. 81 uk., popełnionej w ten sposób, że 13 września ub. r. adjunktowi sądowemu, przeprowadzającemu egzekucję, stawiał opór i wypowiedział ustnie pogróżki, mogące wywołać obawy.

3) Winnym zbrodni sprzeniewierzenia z par. 183 i 184, popełnionej w ten sposób, że z końcem roku 1928 powierzone mu do eskontu weksle na 4 tys. zł., 1000 zł. i 5 razy po 900 zł., a zatem wartości ponad 2 tys. zł. sobie przywłaszczył i w myśl par. 183 zasądza się dr. Tomaszewskiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem z tem, że karę zawiesza się na przeciąg lat trzech. Równocześnie sąd postanowił pozostawić powództwo cywilne Zamorskiego bez rozpoznania, natomiast przyznał sąd powództwu cywilnemu poszkodowanego Holdenmayera kwotę 500 zł. tytułem kosztów zastępstwa.

Zarazem sąd **uniewinnił oskarżonego od zarzutu ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionego na osobie Zygmunta Zamorskiego, dalej od zarzutu oszustwa, popełnionego na szkodę Holdenmayera oraz od zarzutu zbrodni oszczerstwa i zbrodni niebezpiecznych pogróżek na osobie Florjana Berezowskiego.**

Uzasadnienie.

Zkolei przewodniczący wygłosił obszerne uzasadnienie wyroku. W szczególności zaznaczył przewodniczący, że Trybunał przy rozpatrywaniu pierwszego punktu aktu oskarżenia, a mianowicie zarzutu ciężkiego uszkodzenia ciała, Trybunał doszedł do przekonania, że chociaż zeznania Zamorskiego były złożone pod przysięgą, to **jednak nie dają one tej granitowej pewności, potrzebnej dla zasądzenia oskarżonego.** Zeznaniom tym całkowicie wierzyć nie można, gdyż poszkodowany przez długi czas twierdził, iż popełnił samobójstwo, dalej na podstawie zeznań panny Marji Kostkiewiczówny i ojca jej Leona Kostkiewicza ustalono, że Zamorski na kilka dni przed tem wyraził się, **że sobie coś złego zrobi a w końcu,** że Zamorski w szpitalu natychmiast nie wyjawił sprawcy. **Wobec nasuwających się wątpliwości na korzyść oskarżonego,** sąd od zarzutu tego uniewinnił go.

Co do zarzutu drugiego, a mianowicie oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego na rodzinie Szamborowskich, sąd na podstawie zeznań świadków oraz przyznania się oskarżonego ustalił, **że dr. Tomaszewski istotnie groźby użył, żeby wymusić datę ślubu.**

Odnośnie do następnego punktu oskarżenia, to sąd na podstawie zeznań świadków i przyznania się oskarżonego nie przyjął, by oskarżony do funkcjonarjusza sądowego strzelił z rewolweru, tylko że **dopuścił się pogróżek, mówiąc, że padną dwa trupy, co już samo stanowi zbrodnię z § 81.**

Przy wymiarze kary sąd przyjął jako jedyną **okoliczność obciążającą zbieg czynów,** zaś jako okoliczność łagodzącą, że dotąd nie był karany, że był usposobienia gwałtownego i dlatego **sąd zeszedł do najmniejszego wymiaru kary, oraz zastosował ustawę** i zawieszeniu.

Oświadczenie stron.

Po ogłoszeniu motywów zabrał głos **prok. dr. Laniewski, który zgłosił odwołanie od całego wyroku, natomiast obrońca oskarżonego zgłosił odwołanie od punktu zasądzającego.** Również zastępca powództwa cywilnego **adw. dr. Kaliński zgłosił odwołanie z powodu pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania.**

Dr. Tomaszewski, który już przed ogłoszeniem wyroku **okazywał silne zdenerwowanie, w czasie czytania wyroku zbladł, ale zachował równowagę.** Dopiero po zakończeniu i oświadczeniu się stron przyszedł do siebie i ożywił się.

Przed gmachem sądowym w międzyczasie zebrane tłumy na swój sposób komentowały treść wyroku, która lotem błyskawicy przedostała się z sali na ulicę. Wreszcie koło godz. 14.15 budynek sądu opustoszał.

Złodziej w czapce korporanckiej dokonał 25 kradzieży.

Lwów 12. grudnia.

(—) Od szeregu miesięcy grasował na terenie Lwowa **niebezpieczny złodziej, Jan Daszkowski,** który występował w czapce korporanckiej korporacji Lutico-Venedia i dzięki temu miał wstęp do Domów akademickich i wyższych uczelni. Złodziej ten, podrobił sobie również legitymację jako student II. roku medycyny i dzięki temu przez długi czas wywijał się z rąk wywiadowcom, którzy śledzili za jakimś **akademikiem - złodziejem.** Wreszcie z końcem listopada funkcjonarjusze policyjni otrzymali poufną wiadomość, że owym akademikiem - złodziejem jest niejaki Daszkowski, **absolwent III-ej klasy szkoły powszechnej** w Zniesieniu, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 155 u swego ojca.

O ujęciu Daszkowskiego w swoim czasie już donieśliśmy. Natychmiast po aresztowaniu, Daszkowski, u którego znaleziono fałszywą legitymację uniwersytecką przyznał się, że **kradł po hotelach, kawiarniach, sklepach, wyższych uczelniach, pociągach i poczekalniach kolejowych.** Równocześnie zeznał on, że głównym paserem, który od niego kradzione rzeczy nabywał, **był Józef Smoliński, blacharz, zamieszkały przy ul. Wołyńskiej 7.** Od Smolińskiego odebrano rzeczy, wartości kilku tysięcy złotych i stwierdzono, że Smoliński również nabywał łup od znanego złodzieja Władysława Klucznika.

Daszkowskiemu **udowodniono 25 kradzieży,** przyczem łup z tych kradzieży odebrano już różnym osobnikom. Większość tych rzeczy poszkodowani rozpoznali, jednak **jeszcze wiele przedmiotów skradzionych** przez Daszkowskiego znajduje się w depozycie Wydziału śledczego i można je tam oglądać.

Przed zmianą w poselstwie polskiem w Berlinie.





Na miejsce ustępującego dra Knolla (ryc. u góry) wymieniają jako następcę wicemin. dra Wysockiego (u dołu).

Zamach morderczy na gajowego.

Lwów, 12 grudnia.

(—) Wczoraj popołudniu na drodze polnej Lubycza - Kniaże, obok Rawy ruskiej, jakiś **opryszek strzelił z zasadzki do gajowego, Antoniego Krupy i zranił go kulą rewolwerową w prawe udo.** Ciężko zranionego Krupę odwieziono do szpitala. Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła obławę na złodziei leśnych.

Z życia prowincji.

Kronika rudecka.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki, w grudniu.

Setną rocznicę Powstania Listopadowego miasto nasze obchodziło nader uroczyście. Prace komitetu obchodowego, spoczywające w wytrawnych rękach pp. starosty Wałeckiego i sekretarza wydz. pow. Konopki, doprowadziły do pożądanego rezultatu. Pogoda dopisała świetnie. W capstrzyku dnia 29. zm. wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje, z wyjątkiem hufca przysp. wojsk. przy Sokole i oddziału miejscowego Strzelca, a więc szła orkiestra Gwiazdy, a po niej oddział miejscowej Ochotn. Straży poż. W dniu 30. zm. odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach. W zapełnionym po brzegi kościele podniosłe kazanie wygłosił ks. Dziekan Michał Wojtaś. Uroczyste przemówienie w sali ratuszowej, zapełnionej tłumem ludności, wygłosił, jak zawsze wypróbowany i wprost jedyny mowca okolicznościowy p. Konopka. Defiladę wszystkich oddziałów i organizacji odbierał na Rynku oficer W. F. i P. W. por. Pogorzelski. W uroczystem nabożeństwie i defiladzie nie brał udziału oddział miejscowego Strzelca.

Wybory w T. S. L. W dniu 1. bm. odbyło się walne zgromadzenie tut. Koła T. S. L. Mimo silnego ataku, prowadzonego przeciw obecnemu prezesowi p. drowi Flisowi, jego kontrkandydat na stanowisko prezesa p. radca Jakliński, popierany przez wpływowe czynniki, skupił na sobie tylko 37 głosów, przeciw 51, które padły za ponownym wyborem dawnego prezesa.

Remont kościoła. Chodzą pogłoski, iż w najbliższym czasie ma się odbyć gruntowny remont rzym. kat. kościoła w Rudkach. Funduszów na to trzeba sporo, bo wiązanie dachowe z przed 300 laty już poważnie grozi ruiną, tynki odpadają, a kościół wewnątrz brudny. Konkurencja jeszcze nie została rozpisana i nie wiadomo, jak w obecnych czasach da się potrzebny fundusz ściągnąć, a przecież ten kościół rudecki to mauzoleum Fredrów, którzy przez dwa wieki byli jego kolatorami. Tu spoczywają śmiertelne szczątki Ojca komedji polskiej, Aleksandra hr. Fredry. Jest to więc własność i troska całego społeczeństwa, a nie jednego miasta czy parafji. Wystarczy spojrzeć na pogruchotane i spękane gzymsy i ozdoby wykusza, który stanowi wejście do grobowca Fredrów, wystarczy spojrzeć na więcej niż skromne pomieszczenie — w szeregu innych — trumny Aleksandra hr. Fredry, by odczuć i wstyd i zdumienie, że tak wygląda grób i najbliższe otoczenie tego, którego genjusz słowa i szczerego polskiego uczucia na tylu scenach w Polsce porusza i porywa wielotysięczne tłumy. Dziwimy się, że tutejszy komitet parafialny nie odwoła się do szerszego społeczeństwa, że nie zwróci się do teatrów w Polsce. Możeby starczyło skorzystać z jakiejś skromnej części tantjem autorskich, by ten kościół, to mauzoleum fredrowskie doprowadzić do wyglądu takiego, na jaki zasługuje. Pan min. Czerwiński z tytułu opieki nad kulturą i sztuką pewnie nie odmówiłby jak najdalej idącego poparcia tego projektu. Dodać należy, że jeszcze wnuk Wielkiego komedjopisarza, Andrzej hr. Fredro, łożył z własnej szkatuły na remont kościoła w Rudkach, dziś majętność kolatorska zmalała, odwieczne dębiny, stuletnie chojary, wśród których tak często polował Aleksander hr. Fredro zniknęły i znikają tak, że z tej strony nie można już liczyć na nadmierne świadczenia. Jest w Rudkach dwunastomorgowy park imienia Aleksandra hr. Fredry, który stanowi własność miasta. Słychać, że podobno cały drzewostan parku zakupił radny p. Izaak Fett, który tej zimy wyrąbie wszystkie drzewa, poczem opowiadają, iż miasto, park bez drzew, odda Tow. gimn. Sokół. Si non e vero...

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

Spaliło się auto osobowe. Drogą powiatową przez Chomiaków pow. stanisławowskiego wracał w dniu 8 bm. o godz. 8 rano ze Stanisławowa do Nadwórnej lekarz z Mikuliczyna dr. Naftali Rott. W pewnej chwili wskutek wybuchu karboratora auto stanęło w płomieniach i spaliło się doszczętnie. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Samochód był ubezpieczony na 1250 dol.

Podpalił z zemsty. Onegdaj w nocy podpalono w Nowoszyrach stajnię, stanowiącą własność Krystyny Majewskiej, która spłonęła. Policja wyśledziła zbrodniarza w osobie Stefana Horodycznego, który przyznał się do czynu i zeznał, że podpalił zabudowanie na tle zemsty osobistej.

Demonstracje z okazji odczytu Żabotyńskiego. W poniedziałek dnia 8 bm. odbył się tutaj odczyt Żabotyńskiego w sali kina „Ton" przy ul. Szydłowskiego. O godz. 14-tej przed wejściem do sali rozrzucił niewyśledzony na razie sprawca kilka ulotek komunistycznych, które policja natychmiast pozbierała i zakwestjonowała. Kiedy o godz. 15.30 przejeżdżał Żabotyński w towarzystwie Halperna samochodem przez plac Mickiewicza, obrzucono go zgniłemi jajami. Policja przytrzymała sprawcę, którym okazał się 18-letni Izak Abosch r. Diringer, zam. w Stanisławowie.

Włamania. W nocy z 7 na 8 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu Abrahama Mahlera, a to przez wyjęcie szyby w górnej części drzwi i skradli artykuły spożywcze wartości około 800 złotych. — Onegdaj włamano się do mieszkania Mikołaja Bernhardta i skradziono garderobę wartości 1500 złotych. Sprawcę policja wyśledziła w osobie 27-letniego Stefana Petroleńki, u którego część rzeczy znaleziono. Złodzieja aresztowano.

Zmarli. Herschh Locker, l. 70, Rvfka Eilen, lat 58; Klara Haller, lat 60, Paja Drucker, 2 mies; Serafina Spatzer. lat 75, Abraham Jägendorf lat 28; Liba Lutwak lat 83.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol w grudniu.

Mianowania i przeniesienia urzędników pocztowych na terenie Woj. Tarnop. Mianowani: administratorka u. VI. kl. w XII st. sł. Biernatówna Ludwika z Białobożnicy kontraktowym kierownikiem u. VI kl. w XI st. sł. w Białobożnicy; Lubaczewski Emil z Buczacza kontrakt. prac. w XI st. sł. w Monasterzyskach; praktykantami w XI st. sł.: Dobrzyński Kazimierz w Kopyczyńcach, Kawalec Tadeusz w Chorostkowie, Lisowski Euzebjusz w Busku k. Lwowa, Myszczyszyn Michał w Brzeżanach. Szubrowicz Kazimierz w Podwołoczyskach, Szurkowski Romuald w Złoczowie, praktykantami w XII st. sł. Wilkuszewska Marja w Zaleszczykach, Zipser Marja w Przemyślanach, Bienierz Jan w Zaleszczykach, Dorosz Jarosław w Brodach, Fedorczuk Kazimierz w Trembowli, Haudek Kazimierz w Skałacie, Jacko Włodzimierz w Tarnopolu, Rybiński Kazimierz w Złoczowie. II. Przeniesieni: kontroler Krajewski Aleksander ze Lwowa 1 do Manasterzysk, kierownik u. V kl. w X st. sł. Godek Mieczysław z Zaostrowicza (Dyr. Wil.) do Jezierzan na stanowisko asystenta w X st. sł. asystenci. W X st. sł. Kreżel Emil ze Skały n. Zbr. do SSzczerca k. Lwowa, Szargut Marjan z Zagórza 2 do Zborowa, Trojan Leon ze Zborowa do Zagórza 2, Warchoła Franciszek ze Lwowa 2 do Kozowej.

Dziewięć Domów Ludowych wyrosło w ciągu trzech miesięcy w powiecie tarnopolskim. O czterech z nich, a to: w Dołżance, Ihrowicy, Jankowcach, i Janówce donosiłem już z okazji uroczystego ich poświęcenia. Ponadto otwarto domy ludowe w Białoskórce, Ludwikówce, Romanówce, Smykowcach i Stupkach. których poświęcenie uroczyste odłożono ze względu na porę zimową na wiosnę. W obecnych ciężkich ekonomicznie czasach takie tempo w rozbudowie domów ludowych stanowi niebywały wprost rekord tarnop. Kuratorjum Domów ludowych, który jest szczególną zasługą przewodniczącego tegoż starosty **Malickiego**.

Uroczystość poświęcenia sztandaru uczniów 3-klasowej szkoły TSL. w Tarnopolu dnia 8. bm. miała przebieg ze względu na liczny udział uczestników i piękny program wprost imponujący. W uroczystości wzięli udział najwybitniejsi reprezentanci władz i organizacji z paniami już ze względu na funkcje rodziców chrzestnych nowego sztandaru. Akt poświęcenia miał miejsce w kościele parafialnym, a następnie w sali Szkoły handlowej odbyła się właściwa uroczystość z wbijaniem gwoździ. Wyprzedził ją szereg przemówień, a to dyr. szkoły p. Wójtowicza, star. Malickiego imieniem rządu, gen. Dowojno-Sołohuba im. wojskowości, burmistrza dr. Leńkiewicza im. miasta, prezesa TSL. prof. Thierela, radcy Boreckiego im. chrześć. kupców, a Bernsohna im. żydowskich kupców itd. Odczytano następnie telegramy i listy od min. handlu Kwiatkowskiego, arcyb. ks. dra Twardowskiego i b. wojew. Stan. Srokowskiego z życzeniami dla placówki gospodarczej młodzieży na kresach W Akademji po przemowach serdeczny i pogodny nastrój utrzymany był przez śpiewy chóralne, deklamacje i muzykę seminarjalną — zakończył ją akt ślubowania młodego chorążego na sztandar oddebrany przez Dyrektora Zakładu Na zakończenie goszczono licznych uczestników uroczystości zbiorowem śniadaniem, przy którem usługiwały uczenice najwyższego kursu. Przy akcie wbijania gwoździ, których była około setka, fundusz na sztandar z dobrowolnych wydatnych datków osiągnął znaczne pomnożenie.

Teatr lotny Henryka Barwińskiego wystawił w sali Sokoła dnia 9. bm. dramat Kaisera: „Dzień paździiernikowy". Jako dodatnią stronę gry zespołu tego należy podkreślić należyte pamięciowe opanowanie ról, które powoduje żywe tempo gry. Prawdziwie dobrze jednak grał tylko sam p. dyr. Barwiński — reszta zespołu nie wybijała się ponad poziom statystów. Koniecznem jest zespół ten wzbogacić kilku choćby wybitniejszymi aktorami dla obsady najgłówniejszych ról. Po takiem przeobrażeniu Teatru lotnego bardzo zalecamy zapowiadanie występów na dłuższy czas wprzód i punktualniejsze rozpoczynanie przedstawień (czekano na początek prawie godzinę) — zapewniamy, że dobre, pierwszorzędne imię firmanta zespołu zdobędzie miłe uznanie tarnopolskiej publiczności i stałe wypełnienie widowni.

FEJLETON „GAZ. POR." z 13. XII. 1930.

ILJA ERENBURG.

Co kraj, to obyczaj.

W Sarajewie turecki kupiec wychodzi ze swego namiotu. Cały swój dobytek pozostawia na łasce Opatrzności. Nie obawia się złodziejaszków.

— Zagiąłem róg dywaniu, aby wszyscy widzieli, że mnie niema. W ten sposób nie potrzebuję się niczego obawiać.

A widząc pełne zdumienia spojrzenie turysty, dodaje:

— Gdy jestem tutaj, muszę uważać, aby mnie nie okradziono. Ale wtargnięcie tutaj podczas mojej nieobecności byłoby bezczelnością, na którą się nikt nie zdobędzie!

*

W Hiszpanji słyszałem często, jak tłum, prażący się w słońcu podczas corridy, wołał pod adresem niezręcznego toreadora:

— Morderca! Morderca!

Uważali go za mordercę, ponieważ nie umiał zabić byka.

*

Brygadę rosyjską wysłano podczas wojny do Francji. Chłopi z permskiej gubernji natknęli się na właścicieli winnic z Szampanji i na paryskich pracowników biurowych.

Rosjanie skarżyli się:

— Jeśli mamy pieniądze, to są z nami, jeśli już nie mamy gotówki, to do widzenia. Gdy postawię butelczynę, siada obok mnie; ale gdy tylko wyjrzy dno butelki, to już nie powie ani słowa. Stygnie. Wina mi nie żal, ale taki człowiek obraża mnie. Jakgdybym nie był człowiekiem. Mówi do mnie: „Towarzyszu!". Jakimż on jest towarzyszem? To jest przecież dla nich obce pojęcie. Każdy tylko myśli o sobie... Są oni nieznośnie zarozumiali.

*

Szczególnie przyjaźnili się Rosjanie z Arabami i murzynami. Wśród Rosjan znajdowali się baszkirowie, którzy są muzułmanami. Pewien mułła żołnierski chciał się zaopatrzyć w Paryżu w rozmaite przybory do odprawiania modłów. Skierowano go do turkosów. Mułła mógł się z nimi porozumieć językiem arabskim. Początkowo byli przerażeni, ale potem jakoś rozwiązały im się języki. Ten mułła opowiadał mi, jak pewien senegalczyk powierzał mu swoje wątpliwości:

— Dlaczego właściwie Ałłah nie uczynił nas białymi?

Mułła pokazał mu, że i on nie jest biały, a żółty. Ałłah lubi wszystkich. Na to odparł senegalczyk:

— Ałłah jest dobry. On jest napewno czarny. Albo żółty. Ale nie jest biały.

Zresztą to również jest względne: Nasze pokolenie jest dobrze obeznane z filozofją daltonizmu. Pozatem wiemy przecież, jak szybko kolory się zmieniają: sztandary, lata, twarze.

*

Zanotowałem te spotkania wojenne nie dlatego, że książka Remarque'a ma takie wielkie nakłady. Skusiły mnie one przez względność obyczajów, w nich przedstawionych.

Jeszcze niedawno rodzice małżonka po wsiach rosyjskich żądali po nocy poślubnej koszuli panny młodej. Chłopcy bawili się, a dziewczęta siedziały w zamknięciu. Obecnie wprowadzono nowe prawo co do alimentów: ojciec musi płacić na utrzymanie swego dziecka. Obecnie ostrożni rodzice zamykają wieczorem swych synów: boją się alimentów. Natomiast córki swoje zachęcają: „Idź, pobaw się jeszcze trochę i rozerwij". Córeczka może sobie przecież w letni wieczór wypracować alimenty. A 18 rubli na miesiąc stanowi przyzwoity posag. Żaden człowiek nie żąda już od niej nieniewinności. Lepsze sto grzechów i jedna renta. Ci chłopi nie są przestępcami i nie są zwierzętami. Są poprostu ludźmi: gdy zmienia się życie, zmienia się jednocześnie istota prawdy.

*

Znałem pewną chłopkę, w młynie na Podolu. W młynie mieszkał stary żyd. Był on bardzo pobożny, a ponieważ ściśle wypełniał wszystkie przepisy wiary, więc gotował sobie strawę w osobnym garnku. Codziennie rano moja chłopka ukradkiem wkładała do tego garnka kawał słoniny.

— Poco to czynisz?

— Daj pokój! Chociaż jest pobożny, to i tak nie pójdzie do nieba!

Kto odgadnie, jaki był kolor jej boga. W każdym razie słoniny nie oszczędzała.

*

Wszyscy wiedzą, że nasze pokolenie jest nieszczęśliwem pokoleniem. Nasza bjografja została rozdarta na dwie części. Gdybyśmy powiedzieli, że urodziliśmy się zapóźno, to zdradzilibyśmy nasze czasy. Powiem wobec tego, że urodziliśmy się za wcześnie: prawie nic nie widzieliśmy z czasów przedpotopowych. I za to płacimy tanim cynizmem i przedwczesną sklerozą. A mimo to nie skarżę się na losy naszego pokolenia. Płacąc wiele, wiele też otrzymaliśmy, nietylko pamiątkę w postaci wojny, nietylko patos jednej wielkiej i kilku mniejszych rewolucji, nietylko melancholję jazzbandu, nietylko lakoniczną miłość bez słów. Zdobyliśmy również nadzwyczajne poznanie: Nie będziemy się już sprzeczać i walczyć o kolor Ałłaha — wiemy teraz, że kolory się zmieniają, że zmieniają się jeszcze prędzej, niż sny.

Tłum. C. S.

Związek życia ze snem.

Odblask wrażeń na jawie - sny prorocze.

Lwów, 12. grudnia.

(jp). Medycyna i psychologja zajmują się żywo marzeniami sennemi, a rozmaici teoretycy w nader różny sposób powstanie snów tłumaczą. Pomijając bardzo daleko idące wnioski Freuda, wyprowadzane ze snów, jest rzeczą interesującą stwierdzić, jak bezpośrednie wrażenia zewnętrzne w czasie snu lub też odniesione bądź to tego samego dnia, bądź też w czasie wcześniejszym wpływają na **formowanie się wrażeń i obrazów sennych.**

Ten związek życia ze snem jest tak ciekawy, że warto przytoczyć kilka przykładów takiej **transformacji odniesionych wrażeń.** Przytoczymy poniżej opowiadania osób, które doświadczyły na sobie samych takich **bezpośrednich związków z rzeczywistością.** Doznałem nagle we śnie wrażenia — opowiada jeden z nich — że znajduję się w olbrzymiej **sali zapełnionej eleganckiem towarzystwem.** Panie i panowie przechadzali się parami, zatopieni w rozmowie. Przypatrywałem się zebraniu z przyjemnością. Lecz nagle, bez zdawania sobie sprawy z powodu, **wpadłem w wściekłość i wyciągając z kieszeni rewolwer, począłem strzelać do towarzystwa.** W chwilę później przebudziłem się i usłyszałem, iż przed mojem oknem **zrzucano drzewo, co czyniło wrażenie strzałów rewolwerowych.**

Przekształcanie bodźców zewnętrznych.

Inny opowiada: Widziałem we śnie **wózek, naładowany jabłkami.** Nagle **wózek wywrócił się i usłyszałem odgłos sypiących się jabłek.** Gdy się przebudziłem, ujrzałem przez okno **przejeżdżających motorzystów.** Podobny bezpośredni związek z wrażeniami zewnętrznemi miał sen następujący: — Widzę służącą, która idzie szybko korytarzem, niosąc na rękach conajmniej **tuzin talerzy.** Słup porcelanowy **chwieje się i brzęczy** i mam wrażenie, że lada chwilę upadnie na ziemię. I rzeczywiście dziewczyna potyka się na progu, a porcelana upada na ziemię, **rozpryskując się z brzękiem w setki czerepów.** W przerażeniu budzę się i słyszę silne **dzwonienie budzika,** który czyni swoją powinność.

Takie wypadki wyraźnej **paraleli między zewnętrzną podnietą a snem** polegają nietylko na akustycznych, ale także na podrażnieniu zmysłów wzroku, powonienia i smaku. Podobnie może je wywołać głód, pragnienie, ból itp. Człowiek, którego **bolało gardło,** śnił, iż prowadzono go na tortury, a kat **przecinał mu szyję ostrą piłą.** Inny **cierpiący na astmę** często doznawał we śnie wrażenia, iż **kładziono mu na piersi ciężkie kamienie, lub zakuwano go w pancerz.**

Doznane podczas dnia wrażenia pragnienia lub obawy realizują się we śnie częstokroć **w formie symbolicznej,** która jaskrawo wyolbrzymia przeżycia na jawie. Pewien bardzo ambitny student miał sen, że jego profesor zrezygnował z katedry, poczem senat akademicki jego zaprosił **uroczyście do jej objęcia.** Autor dramatyczny **Maks Halbe** opowiada o śnie, który go dręczył w przeddzień wystawienia jednej z jego sztuk. Próby do tej sztuki denerwowały go niesłychanie i **doznawał obawy, że sztuka padnie.** W nocy śniła mi się — mówi — **sala sądowa, a ja stałem przed aeropagiem sędziów jako oskarżony.** Czułem, że zapadnie straszny wyrok i istotnie po chwili podniósł się przewodniczący i powiedział: — **„Jesteś skazany na śmierć". Niech kat czyni swoją powinność.** Ujrzałem olbrzymiego drągala w szkarłacie, który zbliżał się do mnie **z podniesionym toporem.** W tej chwili na szczęście obudziłem się. Związek między rzeczywistością a snem bardzo wyraźny. Obawa przed złą krytyką zamieniła się we śnie w trwogę skazańca.

Trzeźwa współczesność niechętnie wierzy w **sny prorocze.** A jednak często trudno zaprzeczyć takim **objawieniom przeszłości.** Pewna pani miała sen, który **przejął ją niesłychaną grozą.** Oto ujrzała we śnie **ojca,** mieszkającego w odległej miejscowości, od którego dnia poprzedniego dostała list, donoszący o jak najlepszem zdrowiu całej rodziny. Lecz we śnie, na **miejscu kwitnącej zdrowiem postaci ojca ujrzała wyschły szkielet.** Obudziła się przerażona, lecz przeczytawszy ponownie dopiero co otrzymany list, uspokoiła swoje obawy. Aż oto około południa rozległo się dzwonienie do drzwi, które ją niewiadomo dlaczego, ponownie napełniło lękiem. Istotnie **posłaniec przyniósł telegram z zawiadomieniem o nagłej śmierci jej ojca.**

Można w tym wypadku widzieć tylko przypadkowy zbieg okoliczności, niemniej jednak teorja o przenoszeniu myśli na odległość i inne okultystyczne zjawiska potwierdzają możliwość snów proroczych.



Król norweski Haakon uprawia z ogromnem zamiłowaniem sport narciarski.

Ponury obraz niedoli chłopskiej.

MATKA, GŁODZONA I WYPĘDZANA Z DOMU, Z ZEMSTY PODPALIŁA OBEJŚCIE SWEGO NIEWDZIĘCZNEGO SYNA.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w grudniu.

(M) Dnia 24. października br. podpaliła **Marja Płocica** domostwo swego syna Stanisława w Gnojnicach, wskutek czego prawie cała **stodoła spłonęła.**

Aresztowana przez posterunek policyjny w Krakowcu, **przyznała się Płocica niemal z miejsca do podłożenia ognia pod domostwo syna,** przyczem, jako motyw swego zbrodniczego czynu podała, **że syn i synowa, mimo że im za życia, jak to bywa nieraz na wsi, zapisała całe swoje mienie, głodzili ją i maltretowali.** Płocica, osamotniona, czuła się beznadziejnie biedną, **głodowała nieraz całymi dniami,** nie mając często co do ust włożyć. Gnana nędzą **puściła się na żebry,** chodząc po chałupach we wsi rodzinnej oraz w okolicy. W upadku swoim jednak nie zapominała o tem, że **sprawcą jej niedoli jest jej rodzony syn.** Postanowiła się więc zemścić na nim po chłopsku i **puścić całe jego domostwo z dymem,** skoro pod tą strzechą, która od dawna należała do Płociców, nie ma dla niej ani własnego kąta, ani kęsa chleba.

Rozprawa, która na tem tle toczyła się 10. grudnia br. przed przemyskim sądem przysięgłych (przewodniczył s. s. o. **Metzger,** oskarżał zast. prok. **Wysocki,** odkryła znów **ponury obraz niedoli chłopskiej,** na klasycznem tle majątkowem, w jej najpowszedniejszych przejawach. Oskarżona o zbrodnię podpalenia Płocica **wcale nie broniła się, przeciwnie przyznała się do czynu,** nie zdając sobie nawet sprawy z niebezpieczeństwa, które jej zagraża pod względem karno-sądowym.

Jest ona tak biedna, że **nie mogła sobie nawet pozwolić na zaangażowanie obrońcy.** W roli obrońcy wystąpił bowiem wyznaczony z urzędu adw. Dr. **Löwenthal.**

Sędziowie przysięgli (zwierzchnik p. Skupień) potwierdzili jednogłośnie pytanie co do winy oskarżonej, poczem trybunał ogłosił **wyrok, zasądzający ją na karę dwuletniego ciężkiego więzienia.** Wyrok nie wywarł na zasądzonej żadnego wrażenia. Natomiast syn i synowa przyjęli werdykt z pewnem zadowoleniem.

EPILOG W PROCESIE

o sprzeniewierzenie i oszustwo.

Lwów, 12 grudnia.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem r. Będaszewskiego rozegrał się wczoraj ostatecznie **epilog kilkakrotnie odraczanej rozprawy przeciwko inż. Józefowi Wilence, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa,** na szkodę firmy Benedykt Münz, przy pl. Marjackim.

Sprawa ta datuje się od r. 1927, kiedy to p. Münz wniósł przeciwko inż. Wilence doniesienie karne o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa przez fałszywe zeznania. Według treści doniesienia **inż. Wilenko miał kupić na kredyt** u p. Münza aparat mierniczy, który następnie zastawił wzgl. sprzedał przed zapłaceniem ceny kupna, a składając przysięgę wobec sądu w Zborowie, zeznał, **iż takiego instrumentu nie posiada,** gdyż instrument ten we wniosku sądowym był fałszywie określony.

Prokurator dla braku dowodów winy zaniechał dalszego ścigania inż. Wilenki, jednakowoż Sąd Apelacyjny na wniosek p. Münza dopuścił **ściganie inż. Wilenki przez Münza w charakterze oskarżyciela posiłkowego** tak, że w marcu 1930 p. Münz wniósł przeciw inż. Wilence oskarżenie o te czyny.

Po kilku rozprawach zapadł wczoraj wyrok, **uwalniający inż. Wilenkę od odpowiedzialności,** a sąd przyjął, że w stwierdzonych przy rozprawie warunkach nie może być mowy o sprzeniewierzeniu a jeszcze mniej o fałszywem zeznaniu.

Trybunałowi przewodniczył r. **Będaszewski,** oskarżał prok. **Kahn,** bronił **b. prok. Gürtler.**

Proces przed sądem przysięgłych

ZOSTAŁ ODROCZONY CELEM POWOŁANIA ŚWIADKÓW.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Przed sądem przysięgłych toczyła się wczoraj **rozprawa o zbrodnię rabunku.** Na ławie oskarżonych zasiedli: **Andrzej Kuszka, Mikołaj Andruszka, Mikołaj Tokar i Iwan Melnyk** z Kłodzienka, pow. Żółkiew.

Oskarżeni dnia 16. lipca br., wracając z Kamionki Strumiłowej do Kłodzienka w drodze postanowili **obrabować pierwszego napotkanego cyklistę.** Gdy istotnie nadjechał rowerem **Jan Lewicki,** Andruszko i Tokar usiłowali mu zabrać rower, **przyczem Kuszka uderzył Lewickiego rewolwerem w głowę.**

Na rozprawie wczorajszej **oskarżeni winy się wyparli.** Celem powołania świadków rozprawę odroczono. Trybunałowi przewodniczył r. **Medyński,** oskarżał **prok. Wondrausch,** bronili adwokaci: **dr. Bromberg, dr. Wołoszyn i dr. Bogen.**

Oszustwo naczelnika gminy.

PIENIĘDZY GMINNYCH UŻYWAŁ DLA WŁASNEJ POTRZEBY.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w grudniu.

(K) Tut. Wydział śledczy aresztował **Hryńka Małaniuka,** naczelnika gminy Uhorce (pow. Złoczów), za **oszustwo i sprzeniewierzenie** dokonane na szkodę mieszkańców tej gminy.

Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia p. **Kajetana Bachmana,** insp. samorządowego przy tut. Wydziale pow., który dokonawszy lustracji urzędu gminnego w Uhorcach, stwierdził, iż **wójt Małaniuk już od dłuższego czasu przywłaszcza sobie pobierane od mieszkańców opłaty administracyjno-gminne.** Suma sprzeniewierzonej gotówki wynosi **1.124 zł. 62 gr.**

Gigantyczny eksperyment na Monte Generoso.

Laboratorjum fizykalne w obłokach.

Lwów, 12. grudnia.

(=) Na wysokości 1700 m. w labiryncie kamiennym **Monte Generoso** przygotowują w małem laboratorjum dwaj uczeni **eksperyment**, który może się stać największym i najowocniejszym w skutki z pomiędzy doświadczeń, przedsiębranych kiedykolwiek przez naukowców. Ci dwaj młodzi uczeni są współpracownikami berlińskiego **Instytutu fizykalnego** i nazywają się **Fryderyk Lange i Arnold Basch.** Trzeci, który z początku także z nimi pracował, zaraz w pierwszych dniach uległ w górach **nieszczęśliwemu wypadkowi.**

Połów błyskawic.

Celem tego laboratorjum jest przy pomocy **błyskawicy**, którą tutaj łatwiej można „schwytać“, niż gdziekolwiek indziej, doprowadzić do ostatecznego rozwiązania **zagadnienie zniszczenia atomów.** Wynikiem tych eksperymentów będzie **postawienie całej gospodarki energję ziemi na zupełnie nowej podstawie.**

— Lecz zniszczenie atomów to przecież już dzisiaj nic nowego! — zawoła może niejeden z Czytelników.

To prawda! Ruthenford i kilku innych poczyniło już w tym zakresie ciekawe badania, ale nikt z nich nie osiągnął więcej, jak stwierdzenie **teoretycznej możliwości** takiego zniszczania atomów. Pozostało jednak rzeczą zupełnie niejasną, jak przedewszystkiem przedstawia się sprawa **z przenoszeniem i użytkowaniem siły** podczas eksperymentów, polegających na niszczeniu atomów. Musi to przecież w jakiś sposób być możliwe, aby kolosalne energje, wyzwolone przez zniszczenie atomu, mogły być zaprzężone do **planowej i celowej pracy.**

Atom, najmniejsza część materji, jest — jak wiadomo — według ostatnich badań atomowych **światem dla siebie.** Około pozytywnie naładowanego elektrycznością **jądra atomowego** krążą negatywnie naładowane **elektrony.** Atom jest wtedy mikrokosmicznym systemem planetarnym, który podlega tym samym wiecznym i nieznanym prawom, jak **słoneczne systemy makrokosmu.** Aby mieć pojęcie o kolosalnych energjach, zawartych w takim lilipucim atomie, wystarczy zdać sobie sprawę, że części atomowe krążą naokoło jądra z **szybkością 10.000 km. na sekundę.**

W jaki sposób „zabiera się“ do tego **mikrokosmicznego świata cudów?** W jaki sposób jest rzeczą możliwą **niszczenie atomów?** Pierwszą drogę do tego pokazał najszybciej rozpadajacy się pierwiastek: **„radjum“.** Silne i niebezpieczne promienie, wysyłane przez radjum, są w rzeczywistości **cząstkami atomowemi**, wyrzucanemi z wielką mocą w przestrzeń. Pierwsze próby niszczenia atomów polegały na tem, że **bombardowano** jądro atomowe temi drobnemi **strzałami radjowemi.**

Cóżby się stało, gdyby się udało takiem straszliwem bombardowaniem **zniszczyć jądro atomowe?** Ziściłoby się prawieczne marzenie alchemików: **przemiany pierwiastków.** Różnica pierwiastków polega bowiem na **strukturze elektronów.** Jeżeli się uda wedrzeć w magiczny mechanizm atomu, wówczas przemienia się go automatycznie w atom innego pierwiastka tak, jak radjum po rozmaitych stopniach przejściowych **przemienia się wreszcie w ołów.**

Nowe metody.

Lecz niszczenie atomów przy pomocy radu lub skoncentrowanej energji elektrycznej musi utrzymać **charakter laboratoryjny**, gdyż dla praktycznego zastosowania eksperymenty takie są za drogie. Napięcia miljonów wolt pochłaniają znaczne sumy. Nasunęło się wtedy, aby do takich doświadczeń używać **tych źródeł energji**, których użycza nam tak obficie **sama natura.** Tu przedewszystkiem należy wymienić błyskawicę. Przy pomocy aparatu, chwytającego błyskawice na Monte Generozo, będzie można wytwarzać napięcia elektryczne, dochodzące do **15 miljonów wolt.**

Do właściwego eksperymentu używa się **stosunkowo małej, próżnej rury.** Napięcie elektryczne rozdziela się na oba końce tej rury tak, że powstają t. zw. **promienie katodowe, które do niszczenia** atomów znacznie bardziej się nadają, niż drogie i tracące szybko energję radjum.

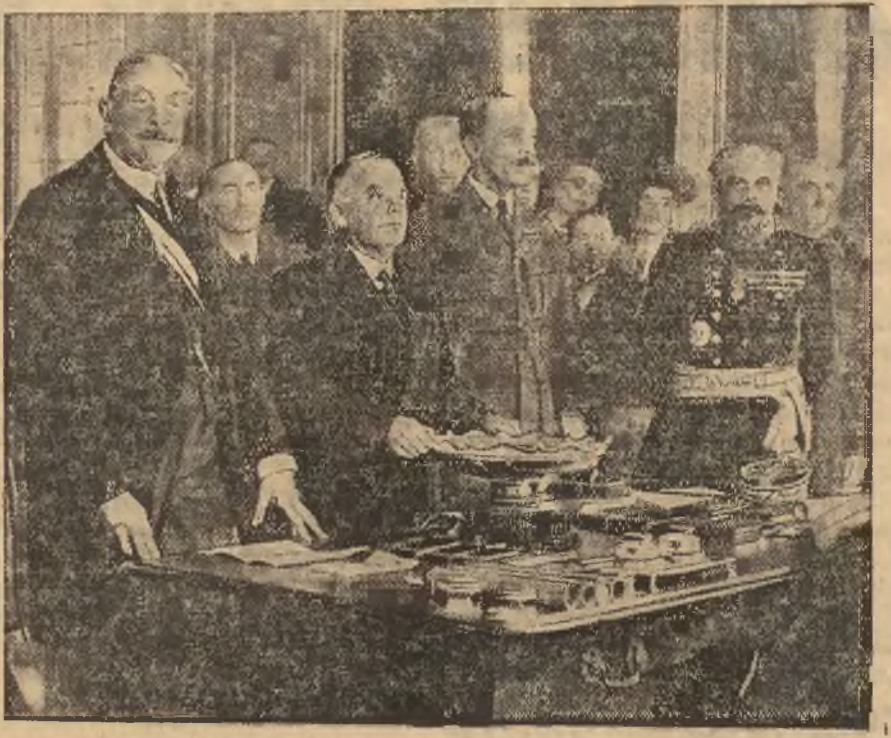
Przygotowanie tego eksperymentu wymaga **rozległych studjów wstępnych.** — Brak dotąd dokładnej orjentacji w sprawie intensywności promieni tak potężnych napięć. W laboratorjum nie można ich było dotąd wytworzyć. Jest rzeczą **bardzo możliwą**, że mogłyby przy tem wystąpić **zjawiska wtórne**, groźne dla życia ludzkiego.

Przemiana gospodarki energji? **Na czem będzie ona właściwie polegała?**

Gospodarowaliśmy dotąd siłami przyrody **bardzo nierozsądnie i rozrzutnie.** Ten sam kilogram węgla, którym ogrzewamy litr wody, mógłby dzięki zniszczeniu atomów przez szereg lat pędzić **parowce oceaniczne wielkości „Europy“.** Tonna tego samego materjału mogłaby stopić **cały lód bieguna Północnego...**

Przemiana owej gospodarki będzie polegała na tem, że będziemy mogli siły przyrody bezpośrednio postawić na usługi techniki... Decydujący eksperyment na Monte Generoso ma być przedsięwzięty **w najbliższym czasie.** Czy się uda? Jakie będą tego skutki? **Dowiemy się o tem niebawem...**

Echa katastrofy sterowca R. 101.



W ratuszu w Beauvais nastąpiło wręczenie odznaki honorowej tym Francuzom, którzy przyczynili się do wyratowania części załogi sterowca R. 101. Na polecenie króla angielskiego dekoracji dokonał ambasador angielski w Paryżu lord Tyrel.

Śmierć przyjaciołom Anglji

MORD POLITYCZNY W INDJACH.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 12. grudnia.

(jp) Na tle obecnego antyangielskiego ruchu w Indjach rozgrywają się ustawicznie krwawe tragedje. Przed niejakim czasem olbrzymie wrażenie w księstwie maharadży Jaipur wywołało zamordowanie wielkiego kapłana **Mohand Bhagwana.** Wielki kapłan był znany z przyjaznego usposobienia dla władz angielskich i wskutek tego miał **zaciętych wrogów między narodowcami hinduskimi.** Krwawy czyn był osłonięty nieprzeniknioną mgłą tajemnicy. Gdy pewnego dnia służebni kapłani przyszli do świątyni, nie zastali tam kapłana, który o tej porze zazwyczaj odprawiał modły. Spostrzeżono jednak niebawem **krwawe ślady na posadzce,** a przy bliższem poszukiwaniu odkryto **trupa wielkiego kapłana, ukrytego pod ciężkim dywanem,** rozścielonym przed wielkim ołtarzem.

Ciało było zmasakrowane w bestjalski sposób, natomiast nie brakło w świątyni nic z bogatych skarbów, znajdujących się w niej. **Niemniej kosztowne perły i inne bezcenne klejnoty stroju kapłana pozostały nienaruszone.** Było zatem jasne, że mord został popełniony **na tle politycznem.** Wszelkie jednak poszukiwania za **sprawcami pozostały bezowocne.** Dopiero w ostatnich dniach przestępca **Arjun Lal,** przychwycony na gorącym uczynku przez władze, oświadczył gotowość **wyświetlenia mordu w Jaipurze,** jeśli za to otrzyma złagodzenie kary. Po przychylnem przyjęciu jego prośby opowiedział szczegóły **sprzysiężenia, zawiązanego w księstwie przeciwko wszystkim przyjaciołom Anglji.** Spiskowcy zobowiązali się wytępić wszystkich Hindusów, przyjaźnie usposobionych dla rządu angielskiego **jako zdrajców ojczyzny.** Pierwszą ofiarą sprzysiężenia padł wielki kapłan Bhagwan. **Mordercy zostali wylosowani z pośród sprzysiężonych.** Zamordowali oni kapłana w chwili, gdy właśnie klęczał przed ołtarzem, odprawiając modły.

Arjun Lal podał nazwiska wykonawców wyroku, jednakże dotychczas nie udało się ich odnaleźć. Przypuszczać zatem należy, że albo umknęli w bezpieczne miejsce albo też funkcjonarjusze maharadży Jaiparu nie są zbyt gorliwi w poszukiwaniach, ileże większa część służby bezpieczeństwa, złożonej z krajowców, równie nieprzychylnie w skrytości ducha odnosi się do Anglików.

Rycina nasza przedstawia podobiznę wielkiego kapłana, moment znalezienia jego trupa w świątyni oraz scenę losowania morderców w tajnej organizacji.

Sensacyjne znalezienie zaginionej żony.

Lwów, 12. grudnia.

(:) **Kurt Weininger,** lekarz z Berlina, ubóstwiał wprost swą małżonkę, która jednak, jak dotąd, nie odwzajemniała się uczuciami. Pewnego poranku **młoda żona nagle znikła.** Rozpaczy dr. Weiningera nie da się opisać. Przez szereg miesięcy szukał żony — jednak napróżno. Również wysiłki **specjalnie zaangażowanych detektywów spełzły na niczem.** Kurt dał wkońcu za wygraną i chcąc zabić ból, oddał się zupełnie pracy naukowej.

Traf jednak chciał, że **wszystko skończyło się dobrze, a wypadki, które następnie się potoczyły przypominają żywo scenarjusz filmowy.** W dwa lata po zniknięciu żony **złodziej wkradł się do mieszkania doktora.** Na gorącym uczynku zbrodni przychwycili złodzieja, a raczej, jak się później okazało złodziejkę domownicy. Lekarz nie wiedział o niczem, będąc wówczas w szpitalu. Kiedy wrócił do domu opowiedział mu lokaj historję, która w pierwszej chwili wydawała się być nieprawdopodobną. Otóż do pokoju żony włamała się złodziejka i **chciała skraść portret lekarza, ofiarowany żonie w dniu ślubu.**

Jakie było zdumienie lekarza, kiedy podczas rozprawy w sądzie ujrzał żonę, która była ową złodziejką. Okazało się, że żona opuściła męża wskutek anonimu, który donosił o zdradzie męża z pewną aktorką, która rzeczywiście przez dłuższy czas była **pacjentką dr Weiningera.** Żona nie chcąc przeszkadzać mężowi usunęła się z domu. Włamała się do mieszkania dlatego, ponieważ chciała wziąć portret męża, którego zawsza szczerze kochała.

Rzecz zrozumiała, że małżonkowie po obopólnem wyjaśnieniu **pogodzili się. Sprawa ta jednak z powodu niedyskrecji reporterów berlińskich wyszła na jaw, wzbudzając łatwo zrozumiałą sensację.**

KRONIKA

12 GRUDNIA
Piątek
Aleksandra

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Kordjan“ w inscenizacji L. Schillera.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta. (Po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Aida“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquetta. (Ceny dramatu).

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY:

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

REPERTUAR NOWOŚCI.

Piątek 12. bm. o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Zniżki ważne.

Sobota, 13. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“. Zniżki ważne.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 15. grudnia: VIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy Egon Petri — pianista. 11008-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Syn białych gór“. Film dźwiękowo - śpiewny.

CHIMERA: „Szatan w jedwabiach“.

FATAMORGANA: „Dziewczyna z piekła“.

GRAŻYNA: „Angelita dźwiękowy.

CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand“.

KOPERNIK: „Hai Tang“ 100% dźwiękowiec.

LEW: „Czar Meksykanki“ dźwiękowa komedja i „Znajoma z ulicy“, dramat dźwiękowy.

LUNA: „Idjota“ w gł. roli L. Chaney.

MARYSIEŃKA: „Hai Tang“ 100% dźwiękowiec.

OAZA: „Przekleństwo krwi“.

PALACE: „Upiór w Operze“. Film dźwięk. kolorowany z Lon Chaneyem.

PASAŻ: „Z kraju bezprawia“ oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Symfonja zmysłów“.

PROMIEŃ: „Czterech Djabłów“.

RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość“.

SPLENDID: „Człowiek, który kreci“

STYLOWY: „Trzy namiętności“ i „Czarne Domino“.

UCIECHA: Renee Adoree „Uwiedziona kochanka“ oraz „Monty na ognistym smoku“.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Dra Jana Moszkowicza

zast. Naczelnika Izby lekarskiej Lwowskiej odbędzie się dnia 13. grudnia 1930. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, o godz. 8.30 w kościele parafjalnym św. Mikołaja,

Nabożeństwo Żałobne

na które Przyjaciół, Kolegów i Znajomych ś. p. Zmarłego zapraszają

11044 **Żona, syn, synowa i wnuk.**

Tragarz zdefraudował
780 zł. gotówką i uciekł z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w grudniu.

(M) Handlarz mąki **Dawid Halpern** przy ul. Kaźmierzowskiej (zamieszkały przy ul. Serbańskiej l. 8), otrzymawszy „awiza“, że na tutejszy dworzec kolejowy **nadeszły dla niego dwa wagony mąki pszennej** od jednego z młynów zamiejscowych, wręczył swemu totumfackiemu tragarzowi Szmulkowi **780 zł.**, przyczem mu polecił, aby tą kwotą **pokrył należytości kolejowe w kasie towarowej.** Tragarz Szmul Zygmunt **Bohrer** zabrał pieniądze i załatwił sprawę tak gruntownie, że **Halpern ani gotówki, ani Bohrera, ani mąki więcej nie zobaczył.** Bohrer bowiem, korzystając z okazji, pospieszył do mieszkania swego przy ul. 3. Maja 10, tam się przebrał i dawszy nogom znać, pospieszył na dworzec kolejowy, jednakowoż nie w tym celu, by wykupić mąkę dla Halperna, ale nabyć dla siebie bilet kolejowy i wyjechać na koszt swego pracodawcy z Przemyśla **w niewiadomym kierunku.**

Zebranie organizacyjne
wojewódzkiego Komitetu floty narodowej.

Lwów, 12. grudnia.

(r) Dnia 10. bm. odbyło się w sali obrad województwa lwowskiego organizacyjne zebranie obywatelskie Kom. floty narodowej. Na imienne zaproszenie p. wojewody zebrało się **około 100 osób**, z pośród przedstawicieli władz, organizacji społecznych i oświatowych i reprezentantów lwowskiej prasy. Między innymi przybyli wiceprez. miasta Chajes i dr. Kubala, prez. dr. Hamerski, prez. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro, prez. Hawel, rektor Pawłowski, rektor Minkiewicz, prez. Łuszczewski, dyr. Bizański, star. Gallas, star. Echkardt, prof. Niemczycki, dyr. dr. Trawiński, dyr. Piątkowski, radny Litwinowicz, prez. Pammer, wizytator dr. Zagajewski, prof. Niemczycki, pułk. Baczyński, dyr. Żardecki, prof. Jankowski, dyr. dr. Czołowski, panie: ks. Lubomirska, Zgórska, Bartlowa i inni.

Po zagajeniu zebrania przez wojewodę, naczelnik **Krzywoszyński** przedstawił opierając się na ustawie z roku 1927. plan organizacji Komitetu. Według tego referatu Komitet wojewódzki ma złączyć pracę już istniejących komitetów lokalnych i **współdziałać z istniejącą już Ligą morską i rzeczną.**

Prof. Niemczycki zabierając z kolei głos przedstawił rozwój naszej marynarki wojennej i handlowej w ostatnich latach i omówił stosunek towarzystwa Ligi Morskiej i Komitetu floty. Po przedstawieniu regulaminu Komitetu przez p. Krzywoszyńskiego przemówił dr. **Czołowski.** Uważa on, że jednym z celowych środków propagandowych byłoby urządzenie **w dziesięciolecie odzyskania przez nas morza Bałtyckiego**, w kamienicy **królewskiej wystawy, którąby była obrazem wysiłków naszych i planów morskich od XVI. do XIX.** stulecia. Wystawa obejmowałaby portrety, plany, mapy i t. p.

Projekt dra Czołowskiego, wybitnego znawcy dziejów naszej marynarki przyjęty **został przez zebranych oklaskami.**

Po przemówieniu dra Czołowskiego na wniosek nacz. Krzywoszyńskiego, wybrano zarząd wojewódzkiego Komitetu w następującym składzie:

Dr. Nakoniecznikow-Klukowski, przewodniczący, prof. **Niemczycki** zastępca, sekr. kap. **Chobrzyński**, skarbnik dr **Zagajewski.** Pozatem: wiceprez. Chajes i dr. **Kubala**, prof. **Tomanek**, ks. **Lubomirska**, rektor **Pawłowski**, dr. **Czołowski**, dr. **Trawiński**, panie **Zgórska**, **Bartlowa** i **Hausnerowa**, pułk. **Krasicki**, p. **Kasztelewicz.** Do komisji rewizyjnej wybrano: **p. Berdeckiego, dr. Uhmę i dr. Piaseckiego.**

GŁOSY PUBLICZNE.

Niedola mieszkańców Górnej Zielonej.

Lwów, 12. grudnia.

Piszą nam z miasta:

Niniejszem zwracam się do Szan. Redakcji, która wykazuje tyle zrozumienia dla elementarnych potrzeb ludności, z uprzejmą prośbą o łaskawe **poruszenie niedoli mieszkańców górnej Zielonej.**

Nie wiem bowiem, czy byłby kto zdolny ułożyć taką litanje, któraby zdołała dotrzeć do serca Magistratu. lub czy istnieje taka niedola, która potrafiłaby je wzruszyć. Mieszkańcy prawego odcinka ul. Zielonej od ul. Stelmacha w górę w taką ewentualność nie wierzą.

Już rok temu była „Gazeta Poranna“ tak łaskawą użyczyć miejsca na poruszenie **niedoli tych mieszkańców**, lecz niestety rok minął, nastała **nowa pluta jesienna** a biedni mieszkańcy tego odcinka brną nadal po kostki w błocie i są narażeni na **skręcenie karku, lub nóg na oślizgłych pagórkach**, bo Magistrat nie był łaskaw usłuchać ich słusznej prośby.

Naprawdę tu kończy się niedbalstwo, a zaczyna się skandal! Bowiem parę tygodni temu układano po przeciwnej stronie tej ulicy **chodnik na Filipówkę**, więc nie można było też po tej stronie rzucić bodaj parę płyt kamiennych i trochę niwelować te przestrzeń?! Na miłość Boga, przecież **ta przestrzeń jest zabudowana już od jakich 4-ech lat**, jest zamieszkałą przez ludzi a nie przez bydło, no i w końcu należytość na wybudowanie chodnika została rzekomo już dawno uiszczona!

Jeden z męczenników.

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś najpotężniejsza kreacja reżyserska Leona Schillera: „Kordjan“ w nieporównanej inscenizacji i w świetnem wykonaniu.

W teatrze Rozmaitości dziś po cenach niższych (dramatu) rozkoszna operetka Planquetta „Dzwony z Corneville“ z Fontanówną w roli Dziewanny.

„Noc w San Sebastian“ operetka Benatzky'ego będzie najbliższą premjerą na scenie teatru Wielkiego. Doskonały ten utwór, niegrany dotąd nigdzie w Polsce, otwiera szerokie pole do popisu zarówno dla artystów, jak i dla kierownika baletu oraz dekoratora. Reżyseruje B. Folański, dyryguje Z. Górzyński, w rolach głównych Fontanówna, Nochowiczówna, Wiśniewski, Ruszkowski. Dekoracje i kostjumy wedle wzorów St. Jarockiego. Premjera „Nocy w San Sebastian“ odbędzie się jeszcze przed świętami.

*

„Roztwór Prof. Pytla“ na filmie. Jedna z warszawskich wytwórni zgłosiła się do p. Bruno Winawera o pozwolenie filmowania tej słonecznej pogodnej i dowcipnej komedji. Główne role mają być powierzone na wyraźne życzenie autora p. Kazimierzowi Justianowi, który w roli prof. Pytla jest nieporównany, oraz dyr. L. Czarnowskiemu, niezapomnianemu przedstawicielowi roli Perlmuttera.

—□—

Z miasta

Poświęcenie nowego budynku miejskiego ośrodka zdrowia. Dnia 14. bm. o godz. 11.30 odbędzie się uroczystość poświęcenia **nowego** budynku miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej na Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 68. obok rogatki Zamarstynowskiej. Ośrodek, który od roku pracował na placu Misjonarskim 2. zostaje przeniesiony na Zamarstynów, gdzie otwarte zostają poradnie: dla kobiet ciężarnych, dla dzieci, przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna żeńska, męska i przeciwalkoholowa. Pożyteczna ta instytucja rozpoczyna w nowym budynku swoją działalność dla dobra podmiejskiej ludności.

—□—

Komunikaty.

Polskie Tow. Neofilologiczne — Koło lwowskie, zamierza urządzić Wyższy Kurs nauczycielski języka francuskiego i niemieckiego. Oprócz tego praktyczny kurs metodyczno-ćwiczebny dla nauczycieli szkół powszechnych. Zgłoszenia przyjmuje prof. dr. Czerny, Lwów, Uniwersytet (ul. Marszałkowska).

Polskie Tow. Neofilologiczne urządza odczyt prof. Uniw. dra Z. Czernego (3-ci z cyklu o „Fonetyce w nauczaniu języków obcych w szkole średniej) pt. „Metodyka Fonetyki“ w piątek 12. bm. o g. 18, w sali Seminarjum filologji francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, parter na lewo. Goście mile widziani.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. Odczyt dyrektora departamentu ekonom. w ministerstwie rolnictwa dr. Adama Rose pt. „Wschodnio-europejskie porozumienie rolnicze“ odbędzie się 13. bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby przem. handl. Zaproszenia otrzymać można u sekretarza Tow. dr. Jana Bluma, ul. Akademicka 17. I. p.

Polskie Towarzystow Ekonomiczne we Lwowie komunikuje, że odczyt p. Adama Rose p. t. „Wschodnio - europejskie porozumienie rolnicze“ odbędzie się nie 13-go lecz w sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 6-tej popoł. w wielkiej sali Izby przemysłowo handlowej we Lwowie.

Staraniem Br. Pomocy Konserwatorjum Pol. Tow. Muz. we Lwowie odbędzie się 14. bm. o godz 12.30 w połud. w sali Pol. Tow. Muz. (ul. Chorążczyzny) Akademja ku uczczeniu pierwszej rocznicy zgonu śp. Mieczysława Sołtysa. Udział biorą: M. Dobrowolska (śpiew), J. Nowakowski, organy i orkiestra symfoniczna Br. Pom. pod dyrekcją Tomasza Szyfersa. Program obejmuje utwory Mieczysława Sołtysa.

Zarząd Powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych zawiadamia, że ósmy wykład prof. dra Henryka Gaertnera pt. „Język polski epoki Oświecenia“ odbędzie się 12. bm., dziewiąty pt. „Romantyzm językowy“ 13. bm. dziesiąty i ostatni pt. „Główne kierunki rozwoju dzisiejszej polszczyzny“ 14. bm. o godz. 7 w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1., I. p.

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, ul. Gródecka 69. I. p. rozpoczyna z dniem 10. bm. rejestrację sympatyków idei legjonowej i byłych członków tych organizacyj przedwojennych i z pierwszych dni wojny, które bądź to ideę przyszłych legjonów przygotowywały, bądź też ją pośrednio lub bezpośrednio czynem wspierały. Należą tu przedewszystkiem byli członkowie byłych Drużyn Strzeleckich. Stałych Drużyn Sokolich (S. D. S.), Drużyn Bartoszowych, Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.), wszystkie Wojskowe formacje kobiece i liczne rzesze ówczesnych i obecnych sympatyków. Tych to członków zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w imię nieśmiertelnej idei legjonowej pragnie skupić w swych szeregach do intenzywnej pracy nad rozbudową sił państwowych i dla dobra Ojczyzny. Rejestrację przeprowadza Związek w godzinach wieczornych od 17—19 w dniach powszednich na podstawie okazanych dokumentów, udowadniających przynależność do jednej z wymienionych grup.

Staraniem Sekcji lit. art. Tow. „Esperanto“ nada 14. bm. o godz. 16.10 Polskie Radjo Lwów uroczystą audycję esperancką z okazji rocznicy urodzin twórcy Esperanta dra L. L. Zamenhofa.

Posiedzenie Koła lwowskiego Stow. dyrektorów szkół średnich państwowych odbędzie się 14. bm. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III. gimnazjum (ul. Batorego 5.) ze współudziałem prezesów Kół rodzicielskich.

Małopolskie Tow. Ogrodnicze zawiadamia swych członków i sympatyków Tow., że w dniu 14. bm. o godz. 5 popoł. w sali Tow. Rol. ul. Kopernika 20. odbędzie się miesięczne zebranie, na którem wygłosi odczyt prezes inspektor Stanisław Piątkowski na temat: „Rośliny pnące, wijące i płożące się, historja odmiany i hodowla". Po odczycie rozlosowanie roślin Wstęp wolny.

Tow. śpiewacze „Bard" zawiadamia wszystkich członków, że próby do koncertu kompozytorskiego Alfreda Stadlera odbywają się we wtorki i piątki od godz. 12-tej w lokalu przy ul. Blacharskiej 8. II. p. pod kierownictwem prof. Mieczysława Kaszy.

Tombola świąteczna. W sobotę, 13. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salach kasyna ofic. 40. pp. przy ul. Piotra i Pawła wielka tombola świąteczna. Zaproszenia otrzymywać można w kancelarji Kasyna w godz. od 10 do 13.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Baczność przed złodziejkami sklepowemi.** Wydział śledczy zwraca uwagę że od kilku dni kręcą się po Lwowie jakieś dwie kobiety, które wchodząc do sklepów jubilerskich pod pozorem kupna dokonują kradzieży.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Stanisława Krawczyszyna za kradzież garderoby i bucików wartości 75 zł. na szkodę Karola Kraczkowskiego; Stanisławę Lewicką za kradzież starego żelaza z dworca towarowego oraz Rudolfa Banię podejrzanego o kradzież.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Piotra Bojki przy ul. Piekarskiej 44. i skradli po rozbiciu kufra garderobę nieznanej narazie wartości. — Z biura budowlanego magistratu skradziono wczoraj na szkodę inż. Stefana Gigla futro wartości 700 zł. — Z wystawy sklepu bławatnego Izaka Stachla przy ul. Legjonów 35. skradziono wczoraj różne materjały wartości 900 zł. — Jerzy Slywka, zam. Kingi 26. doniósł policji, że wczoraj z budki przy ul. Żółkiewskiej skradziono mu balon miedziany z wody sodowej wartości 250 zł.

„Gwiazdka"

dla Żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza.

Lwów, 12. grudnia.

Zbiórka darów i funduszów na „Gwiazdki" dla żołnierza K. O. P. zajmują się w tym roku Powiatowe Komitety a koordynuje pracę i zajmie się przesyłką darów z całego województwa **Wojewódzki Komitet „Gwiazdki" dla żołnierza K. O. P.**, powstały przy zarządach Okręgowych Polskiego Białego Krzyża: we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Protektorat nad akcją zbiórkową w Województwie lwowskiem przyjął wojewoda lwowski **dr. Nakonieczników-Klukowski.** Prezydjum honorowe Lwowskiego Komitetu reprezentują pp.: wojewodzina Helena **Nakonieczników-Klukowska,** gen. Władysława **Popowiczowa,** kurator okręgu szkolnego Ignacy **Pytlakowski** i prezes zarządu Okr. P. B. K. Dominik **Moszoro.**

Informacji w sprawie zbiórki darów na Gwiazdkę udziela **naczelnik B. Rogowski,** członek Prezydjum Komitetu zbiórki i zarządu Okr. P. B. K.

Biuro Komitetu mieści się w biurze zarządu Okr. Polskiego Białego Krzyża, przy ul. Wałowej 16., w parterze, pokój Nr. 11. (gmach Komendy Placu Lwów), telefon Nr. 22—18 i jest czynne w dni powszednie od godz. 9—12 i od 18—19, zaś w dniach 18., 19. i 20. bm. będzie czynne od godz. 9 rano do 8 wieczór bez przerwy

Zawartość jednego pakietu gwiazdkowego: w woreczku płóciennym — suche słodycze (10 dkg.), jak cukierki, karmelki; notes; kalendarzyk kieszonkowy, ołówek. karton listów lub 5 widokówek; podarek praktyczny — jak scyzoryk, chusteczka, grzebyk, lusterko, szczoteczka do zębów, rękawiczki, gwizdek, harmonijka ustna, pulares etc.; kilkanaście sztuk włoskich orzechów; czekolada lub pierniki — około 15 dkg.., 20 sztuk papierosów; list dla żołnierza odbiorcy pakietu z opłatkiem i życzeniami świątecznemi oraz noworocznemi.

Lwowski Komitet Wojewódzki postanowił zebrać i wysłać około 1500 takich pakietów gwiazdkowych.

Wierzymy, że społeczeństwo polskie, które tak szczerze kocha swoich żołnierzy, **pospieszy z darami w naturze i w gotówce** i umożliwi Komitetowi zebranie pełnej ilości pakietów gwiazdkowych.

Senator Pierre Laval.



Francuski minister pracy, sen. Laval, któremu prez. Doumergue polecił uformowanie gabinetu zrzekł się — jak doniosły depesze — tej misji.

Katastrofa autobusowa

MIĘDZY DROHOBYCZEM A BORYSŁAWIEM.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 11. grudnia.

Wczoraj popołudniu między Drohobyczem a Borysławiem obok stacji Dereżyce zdarzyła się **katastrofa autobusowa,** która prawdziwym cudem nie pociągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Oto z Drohobycza do Borysławia zdążał gościńcem autobus, **kierowany przez szofera Horszowskiego.** W Dereżycach na autobus ten najechał jadący autem marki „Chevrolet" inż. Unterschütz, który nie zdążywszy autobusu wyminąć, potrącił autobus tak silnie, **iż stoczył się do rowu.** Kilku pasażerów, wśród nich **kupiec Mermelstein z Borysławia, odnieśli ciężkie rany. 5 osób po zaopatrzeniu ich lekkich ran odwieziono do domu, zaś kupca Mermelsteina i szofera odwieziono do szpitala.**

Z rozpaczy po ukochanej żonie

KUPIEC Z CHOROSTKOWA OBRZYDZIŁ SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Wczoraj rano na ulicy Piekarskiej w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła samochodu Jakób **Wald, kupiec z Chorostkowa.** Na szczęście szofer w ostatniej chwili samochód zatrzymał, a potrącony Wald upadł na chodnik i **zranił się w głowę.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawiło w opiece domowej.

Jak nas informują, Wald zamachu samobójczego dokonał **z rozpaczy za żoną, która nad ranem wczoraj zmarła.** Mianowicie Wald dopiero przed miesiącem ożenił się i we Lwowie **spędzał z żoną miodowy miesiąc.** W drodze do Lwowa żona jego przeziębiła się, dostała grypy i mimo zabiegów lekarskich, wczoraj nad ranem zmarła.

FEJLETON „GAZ. POR." z 12. XII. 1930

STANISŁAW MACHNIEWSKI.

PIĘKNO LWOWA.

O Lwowie mówić się zwykło dość wiele i naogół pochlebnie. Powszechnie wiadomo, co Lwów uczynił i czyni nieustannie w pocie czoła dla państwa. Zasługi te niezaprzeczone ubiera się w rozmaite mniej lub więcej górne słowa i kończyć się je zwykło westchnieniem: „Semper fidelis — Leo vigilat!". „Zawsze wierny — Lew czuwa!". Natomiast niepomiernie rzadko i mało wspomina się o pięknie tego dziwnego miasta, jakgdyby nie było w niem już żadnych świadków dawnej potęgi i chwały! A przecież nie brak we Lwowie jeszcze wielu pomników, zachowanych do dni dzisiejszych poprzez wszystkie grabieże i zawieruchy dziejowe. Tylko nie znają ich mieszkańcy miasta i obcy nic prawie o nich nie wiedzą, bo nie słyszą.

Wobec wszystkiego, na co nieustannie spoglądamy, lub czego zbyt często doznajemy, tracimy z biegiem czasu właściwą miarę i skale oceny. Dlatego wrażenie wzrokowe raz poraz narzucające się naszym oczom, przytępia zdolność obserwacyjną i spostrzegawczą. Skutkiem tego patrzymy na takie przedmioty całkiem obojętnie bez wszelkiej reakcji psychicznej. Z pewną djalektyczną przesada powiedziećby można, iż najmniej zazwyczaj znamy to, na co nieustannie spoglądamy. Zjawisko powyższe występuje najjaskrawiej w stosunku do miasta, w którem się żyje i po którem przyzwyczajenia lub obowiązki zawodowe zmuszają nas poruszać się codziennie automatycznie, w obrębie tych samych ulic i dzielnic. Wówczas zatracamy reszki zdolność widzenia i odczuwania tego, co nam nieustannie drogę zabiega, bez względu na to, czy to będzie piękno, czy brzydota. W razie zmiany środowiska odzyskujemy niejako zdolność widzenia i spostrzegania i wówczas z całą wyrazistością i plastyką widzimy znowu to wszystko, co uchodzi uwagi stałego mieszkańca.

Takiem spojrzeniem, wolnem od znieczulającego nawyku codzienności spójrzmy przez chwilę na nasze miasto. W tym celu wyjdźmy kiedyś w pogodny dzień na którekolwiek ze wzgórz, okalających miasto. Czyż wówczas nie roztoczy się przed zdumionemi oczyma osobliwy i niezaprzeczenie piękny widok? W głębokiej kotlinie rozsiadło się wielkie miasto, a dookoła niego prawie nieprzerwanym pierścieniem, rozpostarły się płaskie, zielone pagórki, zakończone od północy wzgórzem najwyższem, na którem widnieje, ręką ludzką usypany stożkowaty Kopiec Unji Lubelskiej. Wśród szarej masy domów i splątanych ulic, od czasu do czasu wystrzeli ku górze wieżyca kościelna, lub pękata kopuła, albo spadzisty dach kościelny, niekiedy dla urozmaicenia zazieleni się smuga ogrodu lub skweru miejskiego. Widok ten zmienia się nieustannie, zależnie od obranego punktu widzenia, zawsze jednak pozwala dostrzegać wszystkie charakterystyczne cechy sylwety miasta. Nic jednak nie może iść w zawody z widokiem, jaki roztacza się z Kopca Unji Lubelskiej. Z jednej strony miasto całe jak na dłoni, z wyraźnie zarysowaną sylwetą katedry św. Jerzego na horyzoncie, z drugiej bezkres barwnych równin, z fioletowemi smugami lasów, oraz wrzynającem się w nie masywem wzgórz piaszczystych, lekko zalesionych, kończących się najbliższą górą piaskową, podobną do rozciętego bochenka chleba. Na południowo-wschodnim horyzoncie, jak spiętrzone fale morskie, mające błękitne krańce Gologór i Roztocza. Na tej pastelowej równinie w roku pańskim 1674 król Jan Sobieski rozgromił hordę Noradyna Soltana i Adży Goraja Sołtana, z żądnymi rzezi i rabunku murzami i bejami, walącą na bogate miasto.

A ten tak sprawnie przez wojennego króla obroniony Lwów, był podówczas typowym grodem obronnym, o charakterze wybitnie średniowiecznym. W mury ściśnięte miasto, zajmowało ledwie przestrzeń dzisiejszego przedmieścia. Mury, opatrzone siedmnastu obronnemi basztami i bastjonami, biegły podwójnym pierścieniem wzdłuż dzisiejszych ulic: Podwale, Sobieskiego, Hetmańskiej i Skarbkowskiej. Mury zewnętrzne i rowy okalały ulice: Czarneckiego, plac Bernardyński, Halicki i Marjacki, ulicę Legjonów, oraz plac Strzelecki i Gołuchowskich. Całości umocnień dopełniały dwie barbakanami obronne, bramy Halicka i Krakowska, u wylotu dzisiejszych ulic o tych samych nazwach. W pierścień obwarowań wchodziły dwa obronne zamki, Niski i Wysoki, zbudowany na wysoko wzniesionej polanie pod Kopcem, jeszcze przez Kazimierza Wielkiego, drugi u stóp wzgórza. Ten Lwów gotycki padł pastwą pożaru w r. 1527. Resztę murów, baszt i wałów obronnych zniesiono i zrównano z ziemią po pierwszym rozbiorze Polski w r. 1772 na rokaz władz austrjackich. Z tych dawnych, gotyckich zabytków dochowała się zaledwie katedra łacińska i ormiańska i to w silnie zmienionej postaci.

Ale oto spójrzmy na zarysy starożytnej katedry, uwieńczone wysoką wieżycą, z niezwyklym rokokowym hełmem u szczytu. Dookoła właściwej, gotyckiej świątyni ciągnie się szereg kaplic renesansowych, zakończonych kopułami i latarniami, tworzących malownicze wnęki, załomy i bryły. Tu i ówdzie wyjrzy ku nam kamienny posąg świętego, wdzięcznym rokokowym gestem upozorowany, lub kamienny grób Chrystusa. W murach tej katedry król Jan Kazimierz korzył się swoim ludzkim, złamanym majestatem przed Marją, oddając jej roku pańskiego 1656 całe państwo zgnębione i zniszczone pod przemożną, a nigdy niezawodną opiekę. Mury świątyni były wówczas surowe, gotyckim obyczajem w cegle wzniesione, a doookoła biegł cmentarz katedralny w miejscu, po którem dzisiaj niefrasobliwie stąpamy, zmierzając w sąsiedni zaułek, ku kamiennej kaplicy Boimów. Potężna i zamożna rodzina kupiecka ufundowała sobie w roku 1609 ten grobowiec z ciosu, pokryty wewnątrz i zewnątrz bardzo bogatą rzeźbą figuralną i ornamentalną. W bardzo pięknych proporcjach utrzymana fasada, ozdobiona jest w dwu równoległych kondygnacji, charakterystyczną rzeźbą, już raczej barokową i dwoma, nisko osadzonemi zakratowanemi oknami. Dzieło wybitnego Włocha Paola Romana, osiadłego w bogatym Lwowie na przełomie w. XVI. XVII., twórcy innych monumentalnych budowli, jak kościół Bernardynów, cerkiew Wołoska, czarna kamienica w Rynku, dom Sobieskiego, oraz bożnicy Złotej Róży przy ulicy Blacharskiej, do dnia dzisiejszego istniejących. Kopuła kaplicy zakończona latarnią, na szczycie której pod krzyżem usiadł Chrystus boleściwy, cierniem ukoronowany. „O vos omnes, qui transitis per viam, attendite et vidite, si est dolor, sicut dolor meus?". „O wędrowcy drogą zdążający, przystańcie i spójrzcie, czy jest boleść równa mojej boleści?".

(Dok. nast.).



Jednolita ordynacja podatkowa.

Lwów, 12. grudnia.

Projekt jednolitej ordynacji podatkowej jest już opracowany. Ordynacja ma dotyczyć podatków dochodowego, przemysłowego, gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, oraz od kapitałów i rent.

Dokonywanie wymiarów i rozstrzyganie odwołań należy **do urzędów skarbowych i Izb skarbowych,** wzgl. Min. skarbu, z wyjątkiem rozstrzygania odwołań od wymiarów podatku przemysłowego i dochodowego, dokonywanych przez urzędy skarbwe, które to odwołania rozstrzygają komisje odwoławcze, składające się z przewodniczącego i jego zastępcy. 18 członków mianowanych i 36 członków powołanych przez Min. skarbu.

Komisja obraduje w komplecie, składającym się **z przewodniczącego i 8-miu członków,** w tem 4 z pośród mianowanych. Kandydatów przedstawiają organizacje samorządu gospodarczego. Mandat członka trwa 3 lata.

Termin do wnoszenia odwołań, o ile ordynacja inaczej nie stanowi, **wynosi 30 dni.** Terminy wyznaczane przez władze w związku z wykonywaniem czynności wymiarowych i odwoławczych nie mogą być krótsze, jak 8 dni.

Odpowiedzialność za uiszczenie podatków jest osobna i rzeczowa tak w podatkach dochodowych, jak i przychodowych.

Kary za zwłokę, odsetki za odroczenie, oraz koszty egzekucyjne pozostają w dotychczasowej wysokości. **Minister jest upoważniony do zniżania kar za zwłokę do 1% tylko w wypadkach indywidualnych.** Składanie zeznań jest obligatoryjne. W postępowaniu przygotowawczem przysługuje władzom skarbowym prawo **przesłuchiwania informatorów i rzeczoznawców,** wzywania podatników do urzędu, badanie ksiąg handlowych i dokonywanie oględzin lokalnych.

Ordynacja zawiera **szczegółowe przepisy postępowania wymiarowo-odwoławczego w podatku dochodowym,** w którym przyjmuje dotychczasowe zasady ustawy o podatku dochodowym. — Podobnie w podatku przemysłowym.

W terminie wskazanym do wniesienia odwołania przysługuje podatnikowi **prawo preglądania aktów wymiarowych i czynienie** z tych aktów wyciągów, oraz żądania podania mu na piśmie danych cyfrowych, służących za podstawę wymiaru. Poszczególne części aktów mogą być ze względów publicznych wyłączone od wglądu.

Odwołanie rozstrzyga **władza II-ej instancji.** Władza I-ej instancji może także rozstrzygać odwołania, jeżeli roczna kwota podatku państwowego nie przekracza w podatku od lokali i placów zł. 50, w podatku od nieruchomości 100 zł, i w innych podatkach 500 zł.

Odwołanie winno być załatwione **w ciągu 12 miesięcy** od dnia jego wniesienia. Jeżeli odwołanie załatwiono później, a rozstrzygnięciem tem orzeczono całkowite lub częściowe odpisanie podatku, wtedy za cały czas, licząc od początku 13-go miesiąca po wniesieniu odwołania do dnia zwrotu lub zaliczenia nadpłaty, należy podatnikowi wypłacić lub na jego dobro zarachować **odsetki od nadpłaconego podatku** w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego. — Przewodniczący może wnosić sprzeciwy przeciw decyzji komisji na tem samem posiedzeniu, na którem zapadła uchwała.

Wówczas sprawa przechodzi **do Ministra skarbu,** który rozstrzyga sprawę ostatecznie. Jeżeli sprzeciw zostaje uwzględniony, wówczas decyzja Ministra skarbu zastępuje uchwała K. O., w przeciwnym razie wchodzi w zastosowanie uchwała Komisji.

Prawo do uskutecznienia wymiaru przedawnia się po 5 latach, a do ściągania podatków po 10 latach (przy zabezpieczeniu hipotecznem po 30 latach). — W sprawie dodatkowych wymiarów jest znaczna różnica w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Projekt głosi, że jeżeli po dokonaniu wymiaru ujawniono w ciągu lat pięciu nowe konkretne okoliczności, które nie mogły być brane pod uwagę przy wymiarze podatku, a z których okazuje się, że wymiar pierwotny jest za niski, mają organa powołane do wymiaru podatku, uskutecznić wymiar dodatkowy.

Jeżeli po dokonaniu wymiaru podatku ujawniono w ciągu roku **niezgodność wymiaru ze stanem faktycznym,** ustalonym aktami wymiarowemi lub naruszeniem materjalnych postanowień ustawy ze znaczną szkodą dla interesów Skarbu Państwa, może władza skarbowa wyższej instancji zarządzić dodatkowy wymiar podatku bądź z urzędu, bądź na wniosek władzy wymiarowej I. instancji.

Ordynacja przewiduje prawo zabezpieczenia podatków, przeciw któremu można się odwołać do władzy, która wydała nakaz zabezpieczenia.

Niezłożenie zabezpieczenia uprawnia **do wszczęcia egzekucji z prawem sprzedaży przedmiotów łatwo ulegających zepsuciu.** W dziedzinie karnej ordynacja przewiduje wykroczenia podatników, polegające na naruszeniu obowiązków, nakładanych przez ustawy podatkowe oraz ukrócenie podatku przez świadomie nieprawdziwe deklaracje, zatajenie oraz nieprzedkładanie doniesień przewidzianych w ordynacji.

Za ukrócenie podatku grozi **kara pieniężna** w wysokości 1 do 20-krotnej kwoty oszczuplonego podatku, względnie karę aresztu. Kto współdziała w uszczupleniu podatku, ulega karze pieniężnej od 1 do 5-krotnej kwoty uszczuplonego podatku.

Za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa grozi kara od 3 do 20-krotnej kwoty należnej za świadectwo; niewłaściwe świadectwo pociąga karę od **1** do 3-krotnej ukróconej kwoty. Niezachowanie tajemnicy przez nieurzędników współdziałających w postępowaniu podatkowem pociąga karę do 3 wzgl. **5** tys. zł. lub karę aresztu.

Kto nie czyni zadość wezwaniu lub żądaniu władzy podatkowej, może być ukarany **karą porządkową** do 500 zł. — Nie można rozpoczynać postępowania karnego po upływie 5 lat od dnia popełnienia wykroczenia.

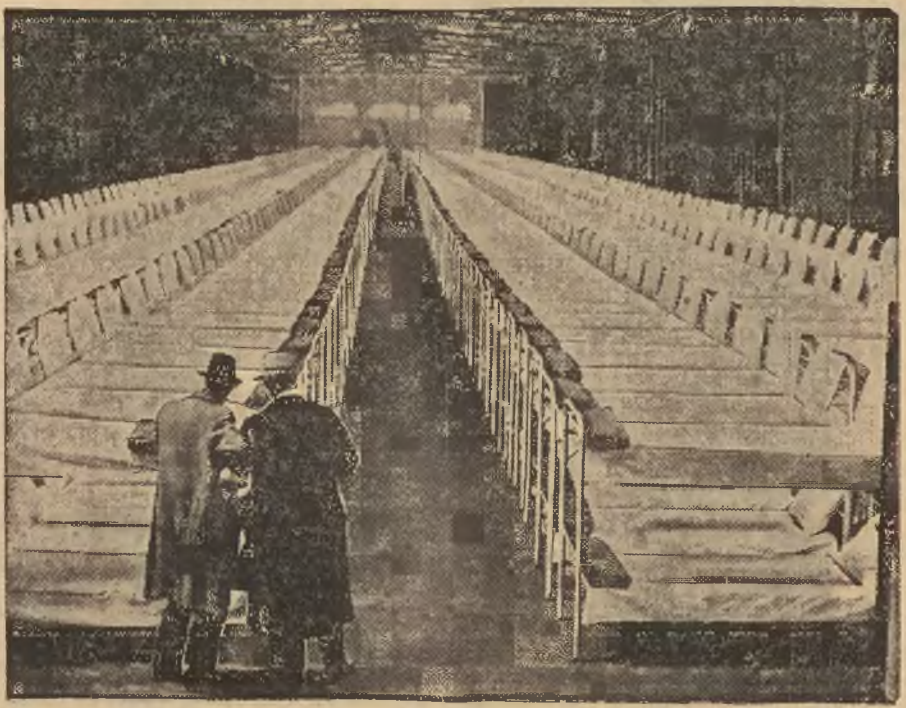
Nie można wydać orzeczenia skazującego mimo wdrożonego postępowania, jeżeli od dnia popełnienia wykroczenia **upłynęło 10 lat.**

Wydawanie orzeczeń karnych należy do władzy skarbowej I-szej instancji. — Termin odwołania wynosi 30 dni od wniesienia odwołania, które wstrzymuje wykonanie orzeczenia karnego, skazującego na karę pieniężną, z prawem władzy skarbowej do zabezpieczenia kary.

Odwołanie od grzywny porządkowej nie wstrzymuje zapłaty. Odwołanie od grzywien porządkowych rozstrzyga władza skarbowa II-ej instancji.

Odwołania dotyczące kar pieniężnych rozstrzygane są przez senat karny, składający się z trzech członków: sędziego zawodowego, urzędnika skarbowego i jednego podatnika, powołanego z listy osób, przedstawionych przez organizację samorządu gospodarczego. Przewodniczącym senatu karnego jest sędzia zawodowy. Postępowanie przed senatem nie jest publiczne, oskarżony może złożyć ustny wywód, przyczem bez prawa przytaczania nowych okoliczności faktycznych i nowych środków dowodowych. Zamiast wniesienia odwołania skazany może żądać w ciągu 7 dni rozpatrzenia sprawy przez sąd; wówczas orzeczenie karne traci swą moc.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.



W Stanach Zjednoczonych niema — jak wiadomo — opieki państwowej nad bezrobotnymi. Ostatnio jednak bezrobocie wzrosło tak znacznie, że samorządy uznały za konieczne przyjść w większych centrach bezrobotnym z pomocą. Nasza rycina przedstawia olbrzymią sypialnię urządzoną w Nowym Jorku dla bezrobotnych.

ZE SPORTU.

Przygotowania do mistrzostw świata

W KRYNICY W PEŁNYM TOKU.

Lwów, 12. grudnia.

Zakład Zdrojowy w Krynicy postanowił oddać na czas mistrzostw hokejowych świata (1—8 lutego 1931 roku) do dyspozycji przedstawicieli prasy **zagranicznej i krajowej** lewe skrzydło Nowych Łazienek.

W ten sposób uczyniono zadość jednemu z najważniejszych postulatów dziennikarzy, gdyż po doświadczeniach zakopiańskich okazało się **koniecznem ułatwienie ścisłego kontaktu zarówno ze względów towarzyskich, jak i zawodowych.**

Pomieszczenia w Nowych Łazienkach odznaczają się wielką wygodą, **a nawet komfortem.** Dla usprawnienia pracy sprawozdawczej w tym samym gmachu mieścić się będzie **biuro prasowe, czytelnia, pokoje klubowe i t. d.**

Anglicy nie pozostają w tyle.

Angielski Związek Hokeja na Lodzie nadesłał do PZHL. pismo, z którego wynika, że **z wszelką pewnością można liczyć na udział reprezentacji angielskiej** w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy (1.—8. lutego 1931). Formalne zgłoszenie przyjazdu nastąpi w najbliższych dniach.

W drużynie angielskiej ujrzymy słynnego **Sextona,** jednego z najwybitniejszych hokcistów, jakich świat wydał. Pomimo wieku **ponad 40 lat,** Sexton jest ciągle **podporą reprezentacji Wielkiej Brytanji.**

Obecnie więc organizatorzy posiadają już oficjalne lub półoficjalne zgłoszenia następujących państw: **Anglji, Austrji, Francji, Italji, Kanady, Niemiec Węgier, no i Polski.**

Jakie będą ceny wstępów?

Ustalono już cennik wstępów na mistrzostwa hokejowe świata i pokazy łyżwiarskie z udziałem niezrównanego **Karla Schaefera,** które odbędą się w Krynicy między 31. stycznia a 8. lutego 1931 roku.

Pomijając ceny biletów na poszczególne dni zawodów (różne ceny na pokazy, rozgrywki grupowe i mecze finałowe), karty abonamentowe na cały turniej kosztują:

50 zł. miejsce na trybunie krytej,
30 zł. miejsce na trybunie otwartej i
15 zł. miejsce stojące.

Biura „Orbisu" w kraju i zagranicą otrzymały **plany miejsc na trybunach stadjonu z dokładną numeracją** i w najbliższych dniach rozpoczynają przyjmowanie zamówień. Rzecz oczywista, że pierwsze zgłoszenia otrzymają najwygodniejsze miejsca na trybunach.

Oprócz tego zamówienia na abonamenty przyjmuje **Komisja Zdrojowa w Krynicy i PZHL.** (Warszawa, ul. Szopena 15).

—o—

PRZEDWYBORCZE ZGROMADZENIE K. T. N.

Przedwyborcze Zgromadzenie KTN-u odbędzie się w lokalu tow. w piątek dnia 12. grudnia o godz. 20. Biuro KTN. czynne jest **we wtorki i piątki od godz. 19-tej do 20-tej.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 11. grudnia.

Obroty średnie.
Kursy chwiejne.
Tendencja niejednolita.
Usposobienie spokojne.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.50.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 11. grudnia.

4 proc. Akc. Banku Hipot. 44, Gazy wsch. 16.75, 17, Tesp. 92, 93.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11. grudnia. (PAT) 5 proc. poż. dolarowa 55, 5 proc. poż. konwersyjna 50 i ćw., 10 proc. poż. kolejowa 104 i pół.

Waluty i dewizy: Budapeszt 155.65, Holandja 358.64, Londyn 43.24, N. Jork 8.89.5, N. Jork telegr. 8.90.4, Paryż 34.98 Praga 26.41, Sztokholm 238.90, Szwajcarja 172.60, Włochy 46.63, Berlin 212.93.

Akcje: Bank Polski 154 i pół, Tow. Zachodnie 70, Warsz. cuk. 33, Węgiel 36 i pół, Modrzejów 8 i 3 czw., Starachowice 13 i ćwierć.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 11. grudnia. (PAT) Paryż 20.27 Londyn 25.05 N. Jork 5.15.60 Bruksela 72.05 Włochy 27.01 Hiszpanja 55.75, Amsterdam 207.75 Berlin 123.05 Wiedeń 72.57 i pół Sztokholm 138.50 Oslo 138, Kopenhaga 137.97 i pół Sofja 3.73 i pół, Praga 15.30 Warszawa 57.80 Budapeszt 90.25 Białogród 9.12.70 Ateny 6.70 Konstantynopol 244.50 Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.98 i pół, Buenos Aires 173.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. grudnia. (PAT) N. Jork 4.85 i 7/8 Paryż 123.60 Berlin 26.36 Montreal 4.86 i 3/16 Hiszpanja 45.20 Amsterdam 12.06 Bruksela 34.76 5/8 Włochy 92.75 Szwajcarja 25.05 i 1 ós. Kopenhaga

18.15 i 7/8 Sztokholm 18.10 i ćw. Oslo 18.16 Helsingfors 193 Praga 163.75 Budapeszt 27.77 i 7/8 Belgrad 274 i 5/8 Sofja 670 i pół Rumunja 818 Wiedeń 34.52 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 11. grudnia. (PAT) London 123.60 N. Jork 25.43 i pół Bruksela 355.50 Hiszpanja 273 Włochy 133.25 Szwajcarja 493 Kopenhaga 680.75 Amsterdam 1024.75 Oslo 680.50 Sztokholm 682.75 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 358

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 11. grudnia.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	23.50	24.—
pszenica zbiorowa ex 1930	21.75	22.25
żyto jednol. ex 1930	17.—	17.25
żyto zbiorowe ex 1930	16·—	16.25
jęczmień dworski jednol.	18.—	18.50
„ przemiałowy	15.—	15.50
owies małop. ex 1930	17.50	18.-
owies zadeszczony 441 g/l	16·50	17·—
kukurudza rumuńska	22.—	23.—
ziemniaki przemysł.	—.—	—.—
fasola biała (z workiem)	31.—	35.—
„ kolorowa (z workiem)	—.—	—.—
„ krasa (z workiem)	29.—	30.—
groch Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	23.—	24.—
wyka czarna	20.50	21.50
„ szara	16.50	17.50
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	24.50	25.50
len	51.—	52.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1930	43.	44.—
otręby żytnie	9.75	10.25
„ pszenne	11.—	11.50
kasza hreczana 50% poł.	46.—	48.—
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniame	26.—	27.—
koniczyna czerw. natur.	180.—	200.—
mak niebieski	95.—	105.—
„ siwy	—.—	—.—
worki jutowe w. Stradom Warta za szt.	1.65	1.75
worki używane dobre, za sztukę	1.30	1.30

za 100 kg. loco wagon Lwów.	od	do
pszenica dworska ex 1930	26.—	26.50
pszenica zbiorowa	24.25	24.75
żyto jednol. ex 1930	19.50	19.75
żyto zbiorowe	18.50	18.75
jęczmień przemiał.	17·25	17.75
owies mał. ex 1930	20.—	20.50
mąka pszenna 65%	46.—	47.—
„ mąka żytnia typ urzędowy	33.—	34.—
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	11.50	12.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	34.—
pęcak Nr. 10.	34.—	35.—
siano słodkie kraj. pras.	9.—	10.—

Na Giełdzie transakcje w życie i egzekutywna sprzedaż lnu, na ogół ceny utrzymane z wyjątkiem żyta zbiorowego, które zniżkuje.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal.

Usposobienie słabe.

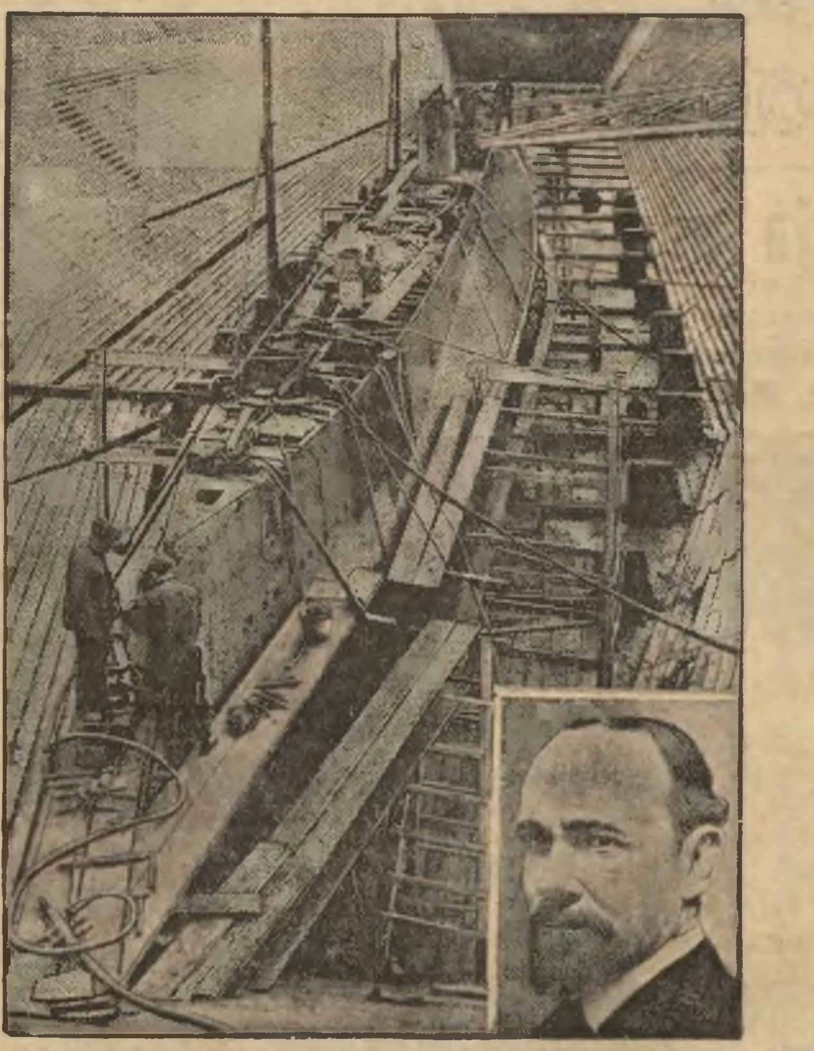
Były notarjusz - włóczęgą.

Lwów, 12. grudnia.

(=). Były notarjusz Jan Wörz, przed kasatą tytułów szlacheckich „von Wörz“, musiał z powodu silnego rozstroju nerwowego zaprzestać wykonywania zawodu w Walern. Dostał się najpierw do Przytułku Karola Boromeusza w Budzyniu. Związek notarjuszów płacił za jego utrzymanie.

Gdy z nieznanej przyczyny zaprzestano za niego płacić, miał on przenieść się do Domu dla ubogich w Wallern, wolał jednak wędrować jako włóczęga po Lesie Czeskim. Straszliwy, brudny i obdarty błądzi ten biedny człowiek, chory i nieszczęśliwy z miejsca na miejsce... I to w stuleciu, opieki społecznej, mającej zresztą tak wysoko stać w Czechach!

Łodzią podwodną do bieguna Północnego.



Łódź podwodna „Nautilus“ badacza Bieguna Północnego Wilkinsa (u dołu jego podobizna). Sir Hubert Wilkins projektuje w roku przyszłym ekspedycję do Bieguna Północnego. W tym celu przeprowadza on obecnie przebudowę amerykańskiej łodzi podwodnej „0 12“, za pomocą której zamierza osiągnąć biegun drogą morską pod lodem.

ZE SPRAW KOLEJOWYCH.

O poprawę bytu kancelistów kolejowych.

Lwów 10. grudnia.

Główny Związek Zjednoczenia kolejowców polskich zwrócił się do Min. Komunkacji z prośbą **o przychylne rozważenie postulatów, dotyczących pracowników biurowych (kancelistów).**

Postulaty te obejmują następujące zagadnienia:

1) Udostępnienie star. kancelistów IX grupy uposażenia bez składania jakichkolwiek dodatkowych egzaminów.

2) Ustanowienie trzech grup awansowych dla kancelistów, tj. etatowanie kancelistów w grupie XI., pierwszy awans na star. kancelistów w grupie X. i po 10 latach służby etatowej, posunięcie do grupy IX. w charakterze sekretarza kolejowego.

3) Zniesienie obowiązku składania egzaminu na asystenta dla kancelistów pragnących przejść do służby średniej

4) Przyznanie kancelistom mundurów służbowych za 25 proc. wartości lub przydział po ulgowych cenach odpowiedniego materjału na ubrania.

5) O równouprawnienie administracji biurowej z administracją techniczną co do podziału premji w warsztatach, parowozowniach i wszelkich naprawniach kolejowych.

6) Wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe pracowników biurowych tak w oddziałach, jak i miejscach służbowych.

7) Ujednostajnienie siedmiogodzinnego dnia pracy dla wszystkich umysłowo pracujących.

Pracownicy biurowi miejsc służbowych na linji muszą pracować przez 8 godzin dziennie, podczas gdy oddziały i dyrekcje urzędują tylko przez 7 godzin. Taki podział pracy jest krzywdzący z następujących powodów: Pracownicy miejsc służbowych są wogóle całą podporą wyższej administracji i od należytego funkcjonowania urzedników na linji zależna jest dokładność i sprawność służby jako całości. Praca na linji nie jest łatwiejsza i mniej męcząca od pracy Oddziałów wzgl. Dyrekcji, gdyż w miejscach służbowych opracowuje się surowy materjał, czem umysł więcej nawet się męczy, niż ostatecznem opracowaniem przygotowanych już danych. Zatem bardzo słuszną jest rzeczą, ażeby **administracja na linji pracowała na równi z pracownikami Oddziałów wzgl. Dyrekcji** tj. 7 godzin dziennie.

Spodziewać się należy, że Min. Komunikacji przychylnie załatwi powyższe postulaty kancelistów kolejowych.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 12. grudnia, 1930 r.

LWOW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.05—12.30 Transm. z Krakowa z auli Uniw. Jag.: Uroczystość nadania dyplomu (Honoris causa) dr. Karolowi Szymanowskiemu. 12.30—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transm. z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucjan Roquigny. 16.15 Audycja dla chorych. Pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert. 17.15 Transmisja z Wilna: „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku“ — wygłosi p. Stanisław Romer, dyr. L. O. P. P. 17.45 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. Koncert ork. włościańskiej S. Namysłowskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Koncert z płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyta gramofonowa. 20.00 Tranmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transm. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Mikołaj Orłow (fortep.). 1. W. A. Mozart: Symfonja C-dur (Jupiter-Symphonie), 2. S. Rachmaninow: 3-ci koncert fortepianowy. II. 3. Eug. Morawski: Poemat symfon. „Ulalum“, 4. Utwory na fortepian solo. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy. Skrzynka pocztowa — techniczna — korespondencję bieżącą omówi p. inż. Józef Miński.

LIPSK 22.35 „Kobieta - kompozytorka“ — koncert tria Eitzmann. **KRÓLEWIEC** 20.10 Wesoły wieczór z udz. Roberta Koppla (śpiew). **KOPENHAGA** 20.00—21.30 „Tancerka Pepita“. 22.15—23.05 Koncert kameralny kwartetu Rafn. **WROCŁAW** 19.30 Tr. z Teatru miejsk. „Das Spielzeug ihrer Majestaet“ operetka w 3 aktach J. Koenigsbergera. **LONDYN Reg.** 19.40 Radjokabaret. **HAMBURG** 20.00 Transmisja z Musikhahlle. Wieczór Schuberta. **BERLIN** 17.50 Arje operetkowe. 20.10 Transmisja z Singakademie. Koncert symf. **RZYM** 21.15 Wieczór muzyki ludowej. **OSLO** 20.00 Koncert symf. **MEDJOLAN** 21.30 „Il Giglio D. Ali“ kom. muz. Romagnoliego. **WIEDEŃ** 20.00 Tr. z Musikvereinssaal. Koncert chóru wied. męskiego Tow. Śpiew. i solistów. 21.00 Muzyka kameralna. **BUDAPESZT.** 17.25 Piosenki wiedeńskie. **21.30** Występ pianisty E. Feuermanna.

*

Sobota, dnia 13. grudnia 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień następny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transm. z Warszawy. „Cukier na rynku światowym“ — wygłosi dr. W. Ormicki. 16.15 Kącik artystyczny L. S. G. 16.30 „O twórczości Artura Grottgera“ — prelekcja dla młodzieży wypowie p. Henryk Cieśla. 16.45 Kwadrans akademicki. 17.05 Płyty gramofonowe. 17.15 Transm. z Warszawy. „Czterysta uderzeń skrzydeł na sekundę“ — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. 17.45 Transm. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „W Soplicowie“ — p. Marji Dynowskiej. 18.15 Transmisja z Wilna. Koncert dla dzieci. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy. Komunikaty Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolnicz. do swych członków i ogółu rolników 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.5 Płyta gramofonowa. 20.00 Transmisja z Warszawy. Fejleton pt.: „Twarz i maska“ — wygłosi p. Irena Dehnelówna. 20.15 „Ze wspomnień korespondenta prowincjonalnego“ wypowie p. Wilhelm Raort. 20.30 Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. w powiększeniu pod dyr. Bronisława Szulca, Zimra Zeligfeld, Kipnisowa (sopr.), Stanisław Frydberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) A. Zołotarew: Rapsodja hebrajska, b) S. Prokofjew: Uwertura na tem. żydowskie — odegra orkiestra. 2. a) Engel: „On przyrzekł mi“, b) Pieśń ludowa „Wesoło i ochoczo“ — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 3. a) M. Ravel: Melodja „Kasche“, b) Cejtlin: Eli Zion — odegra p. Fradberg. 4. Hamerik: „Łamento“ z trylogji hebrajskiej — odegra orkiestra. 5. a) A. Benzman: Pieśń Zionu, b) Pieśń ludowa — Kumok: „Sprowadzenie rebego“ — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 6. a) Dauber: Potpourri żyd. „W sobotę wieczorem::, b) A. Żytomirski: Pieśń rebego (na orkiestrę smycz.), c) B. Szulc: Fantazja na tem. z dram. „Dybuk“ Anskiego — odegra orkiestra. 22.00 Transm. z Warszawy. Fejleton pt. „Dobroczyńcy ludzkości“ — wygł. red. Leopold Marschak. 22.15 „Wieczór cygańskich romansów“ w wykonaniu p. Ady Modestowej (śpiew) i p. Aleksandra Ropnickiego (cytra). 1. a) „Ja czekam cię“, b) „Wczoraj widziałam cudny sen“, c) „Rękę na szczęście podaj druhu“ — odśpiewa p. A. Moddestowa. 2. a) „Monotonnie brzmią dzwonki“, b) Kołysanka — odegra p. A. Ropicki. 3. a) „Bławatki“, b) „Lecz to był tylko sen“, c) „Cyganka“ — odśpiewa p. A. Modestowa. 4. Wiązanka cygańskich romansów — odegra p. A. Ropicki. 5. a) „Dni szczęścia przeszły“, b) „Ja nie chcę kochać“, c) „Wietrzyk“ — odśpiewa p. A. Modestowa. 23.15—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

81 (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Wizyta ich trwała krótko. Mieli do zakomunikowania wiadomość, że akcja wywierania nacisku przez odmawianie towarów zatoczyła szerokie kręgi, które objęły całą wyspę. Potężne chińskie tongi (gildje) udzieliły ruchowi silnego poparcia i komunizm został zagrożony kompletną blokadą ekonomiczną. Nieprzyjaciel był w rozpaczy. Zanosiło się na epidemję odwetów. Sumberawa była w stanie wrzenia.

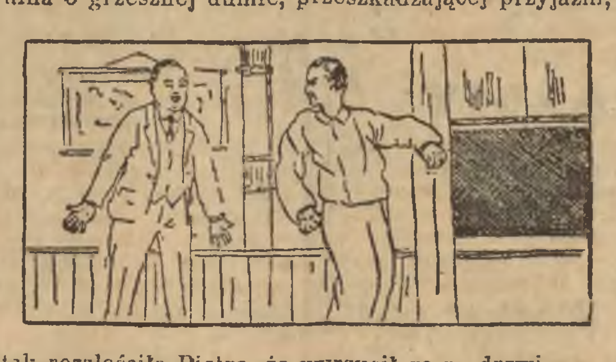
Piotr kiwał głową, niebardzo rozumiejąc, o co chodzi. Demon, mieszkający w kamiennych butelkach wziął go w swe posiadanie. Kupcy raz jeszcze wymienili znaczące spojrzenie i odjechali pośpiesznie, pozostawiwszy dary w postaci szampana ciast i prosiąt.

W parę dni później zjawił się Hadżi Mansur również obładowany prezentami. Na widok poniżenia tuana zalał się gorzkiemi łzami, które popłynęły wzmożonym strumieniem, gdy Piotr opowiedział mu bajkę o pewnym Hadżim, który zdradził tajemnicę nad tajemnicami, wskutek czego jego przywódca i przyjaciel został wyrzucony w zewnętrzne ciemności.

Hadżi, płacząc jak bóbr, opowiedział inną bajkę o tuanie Ferrisie, który wyłudził tajemnicę, udając, że jest do niej przypuszczony. Skończywszy, zapytał, co ma uczynić, aby odpokutować swoje przewinienie.

— Nic — odparł Piotr, patrząc na niego zaczerwienionemi, martwemi oczyma. — Co się stało, to się stało. Pociesz swoje serce, Hadżi, że nim odszedłem, wymierzyłem tuanowi Ferrisowi sprawiedliwość — w to miejsce, gdzie Bóg zapomniał dać mu ogon... Jednego, Hadżi? Ach prawda, wszak ty jesteś muzułmaninem.

Był też z wizytą Van den Lach, ale jego gadanina o grzesznej dumie, przeszkadzającej przyjaźni,



tak rozzłościła Piotra, że wyrzucił go za drzwi.

Ostatecznie Piotr dostał febry i przeniósł się w świat nieprzytomnych, obłąkańczych majaczeń. Czwartego dnia Kassan, przerażony stanem swego pana, udał się do lekarza. Lecz ponieważ go nie zastał, wziął to za omen i postanowił zbiec. Vawdrey, do którego doszły wieści o chorobie Piotra, zjawił się na czas, aby uratować część ruchomości przyjaciela od konfiskaty, i zapędziwszy Kassana do uporządkowania mieszkania rażąco niechrześcijańskie mi słowami, zajął miejsce przy łóżku chorego.

Przez pięć dni i pięć prawie bezsennych nocy walczył o życie Piotra i w ciągu tego czasu dowiedział się mimowoli wszystkich najgłębszych tajemnic przyjaciela. Przez tok nieskładnych bredzeń przewijało się niby złota nić imię Olgi Zaranow.

Na szósty dzień Piotr odzyskał przytomność.

— Byłem bardzo chory, co? — zapytał głosem podobnym do szelestu trzciny.

— O, tak — odpowiedział samarytanin, krzątając się koło łóżka.

— A pan się mną opiekował — pewnie nawet uratował mi życie... Bóg zapłać, przyjacielu, chociaż — doprawdy szkoda było zachodu.

— O tem pomówimy później. Tymczasem nie pozwalam panu mówić. Musi pan jak najprędzej przyjść do zdrowia, bo potrzeba nam — ludzi.

— Do czego?

— Do pracy. Niech pan to potrzyma — włożył Piotrowi w usta termometr. — Pański plan bojkotowania zwolenników bolszewizmu przybrał, dzięki Chińczykom, potężniejsze rozmiary niż można się było spodziewać. — Piotr dał znak, że coś sobie przypomina. — Ale dużo jeszcze pozostało do zrobienia, zwłaszcza w Sumberawie. — Piotr chrząknął — i musi pan prędko wracać do zdrowia... Muszę jeszcze przed zmrokiem odwiedzić sześciu chorych. — Wziął termometr i podniósł go do światła. — Hm! prawie normalna. Niech się pan nie odkrywa i stara się jak najwięcej spać. A ty — zwrócił się do Kassana — umiesz czytać? Tak, to dobrze. Masz tu napisane, co masz robić i o jakich godzinach dawać tuanowi lekarstwo. Jutro z rana przyjdę i jeżeli się przekonam, żeś coś przeoczył, przeklnę cię, że obejdziesz ze skóry.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZARNE pianino marki Seilera w dobrym stanie tylko prywatnie i gotówką tanio do sprzedania. Wiadomość od 2—5 Bleiberg, Zadwórzańska 22. I. p. 11057

DYWAN perski „Sumak" przepiękny muzealny okaz okazyjnie do sprzedania. Oglądać od godz. 9—11 przedpoł. Radczyni Wiesenbergowa, Lwów, Sykstuska 42. parter. Telef. 3812. 11032

POSADY WOLNE

POSZUKUJĘ kucharkę w wieku od 35—50 lat do gospodarstwa wiejskiego od zaraz. Zgłoszenia pod adresem: Filip Trapp, Wolanka, poczta Tustanowice, stacja kolej. Borysław. 11054-2

BUFETOWIEC młody, czysty, rutynowany, kawaler, zostanie natychmiast przyjęty. Oferty z życiorysem oraz żądaniami pod „Rutynowany bufetowiec" do Administracji. 11001-2

WYSOKI ZAROBEK uzyskacie przez przyjęcie zastępstwa dla zbierania zamówień na obligacje państwowe. Spółdzielczy Bank dla Eskontu i Zaliczek Lwów, Akademicka 10. 10999-10

PO OTRZYMANIU POSADY spłacacie kursa samochodowe inżyniera Froma. Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 10838-12

POSADY POSZUKIWANE

PODDAM SIĘ rozmaitym eksperymentom lekarskim. Listy do administracji pod „22-letnia". 11060

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków, rocznik 1905. Józef Czohara, Oryszkowce. 10628

KRAWATY nowe i stare do przerabiania przyjmuje Pracownia abażurów Piłsudskiego 6. Tel. 55—33. 11078

DOBROBYT i zdrowie osiągniesz, gdy nie będziesz palił tytoniu. Każdemu prześle pouczającą broszurkę (załączyć porto) „Jak się odzwyczaić palenia"? Czernichów — Kraków, Skrytka 1. 11076

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Gródek Jag. i legitymację kolejową. Rudy Jan. 11033-3

Pranie pierza uskutecznia
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7827

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Łańcut ur. w roku 1902. na nazwisko Władysław Gołąb, Wierzawice. 11009-3

MEBLE sypialne, salony, jadalnie, urządzenia kuchenne, krzesła etc., na długoterminowe spłaty u Heschelesa, Kopernika 23. (róg Wronowskiej). 9067-45

OSTATNIE nowości: kołnierzyki i koronki do sukien poleca Piepes, Boimów 7. 9448-6

ZAGINIONĄ kartę przemysłową Starostwa Złoczów na rzeźnictwo unieważniam. Józef Szydłowski, Białykamień. 11055

Piaskowa 15.

Najstosowniejszym prezentem na GWIAZDKĘ są

PALMY

Palma Phoenix Canariensis sztuka 25 zł. szczególnie godna polecenia, trwała, prędko rosnąca, nie wymagająca specjalnej pielęgnacji. Kaktusy w najciekawszych odmianach od 3 zł. za sztukę.

Do nabycia w domu z czerwonym parkanem z cegły

Piaskowa 15.

Sąd okręgowy we Lwowie
Wydział II.
dnia 10. marca 1930.
Firm 439/30.
Spółdz. IV. 691.

Zmiany dotyczące firmy spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 18./3. 1930. Brzmienie firmy: Powszechna Unja Kredytowa, spółdzielnia z ogr. odpow. Siedziba: Lwów, Sykstuska 8. Zmiany: Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 6. lutego 1930 wykreśla się z rejestru członka Zarządu Dra Federbuscha Szymona.

Kazimierz Świeżawski.

Należyte wygotowanie potwierdza kierownik sekretarjatu. 11074

HURT! Telef. 19-61. DETAIL!
ŁYŻWY wszelkich systemów **już od zł. 12 i buciki** do tychże.
ŁYŻWY HOCKEJOWE C. CM.
BUTY, KIJE i wszelkie **przybory do hockeju** poleca najtaniej tylko
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, Akademicka 26.
11072 CENNIKI NA ŻĄDANIE.

Państwowa Stacja Botaniczno-Rolnicza we Lwowie
ogłasza niniejszem

LICYTACJĘ

inwentarza martwego i żywego na folwarku „Oświeca"
gm. Zubrza, szosa Stryjska na dzień 15. XII. br. o godz. 11-tej przed południem. Zaznacza się, że sprzedaż tylko od ceny wywołania.

Przedmioty przeznaczone do sprzedaży można oglądać w dniu 15. XII. na dwie godziny przed licytacją.

Nabywcy obowiązani są do złożenia wadjum w wysokości 10% ceny wywołania oraz do złożenia do dni 3-ch reszty ceny kupna pod rygorem przeprowadzenia licytacji ponownie na koszt nabywcy. 11073-2

HUMOR.



— A zatem w chwili wyskakiwania z aeroplanu macie pociągnąć za sznurek spadochronu, który powinien się otworzyć, a wtenczas spadniecie lekko jak ptaszki na ziemię. Gdyby jednak przypadkiem któremu spadochron się nie otworzył, to niech się tylko do mnie zgłosi, a dam mu inny.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika. repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.